Dziś 6 stron — Cena 5 zł

Sportowiec

ROK II. POZNAŃ, 9 WRZEŚNIA 1946 NR 36 (59)

Dobre wyniki na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

Rutkowski wygrywa 100 m w czasie 10.7 i 200 m 22.3 — Gierutto rzuca kulą 14.82
Walasiewiczówna najlepsza z kobiet — Cracovia i WKS Legia na czele klubów

W sobotę i w niedzielę przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrane zostały w Krakowie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Na starcie stanęli wszyscy czołowi lekkoatleci z Walasiewiczówną, Wajsówną, Kwaśniewską oraz Gieruttą, Staniszewskim i Rutkowskim na czele. W pierwszym dniu na uwagę zasługuje wynik Rutkowskiego w biegu na 100 mtr, w którym pozaańczyk osiągnął doskonały czas 10,7 sek. oraz doskonały wynik Gierutty w rzucie kulą 14,82 mtr.

Konkurencje męskie:

110 mtr. przez płotki: 1. Haspel — 16,1 sek. 2. Maciaszczyk — 17,1 sek. 3. Skawina — 17,9 sek.

400 mtr.: 1. Puzio — 51,4 sek.; 2. Piaskowy — 51,4 sek.; 3. Drozdowski — 54 sek.

1500 mtr.: 1. Staniszewski — 4,09,8 m. 2. Świniarski — 4,12,4 min. 3. Widerski — 4,13,9 min.

100 mtr.: 1 Rutkowski — 10,7 sek.; 2. Danowski — 11 sek.; 3. Jaraczewski — 11 sek.

3000 mtr. z przeszkodami: 1. Kloca — 10,20,6 min. 2. Wasilewski — 10,26,3 m. 3. Kramek 10,26,5 min.

Skok w dal: 1. Adamczyk — 6,91 m. 2. Hoffmann M. — 6,88 mtr.; 3. Pawłowski — 6,50 m.

Rzut kulą: 1. Gierutto — 14,82 m; 2. Prywer — 13,86 m; 3. Zieleniewski — 12,91 m.

Rzut dyskiem: 1. Gierutto — 41 m; 2. Kuźmicki — 37,88 m; 3. Smyla — 37,27 m.

Trójskok: 1. M. Hoffmann — 13,62 m; 2. Kucinski — 13,55 m.

Skok wzwyż: 1. Nikolau — 1,75 m; 2. Skawina — 1,75 m.

Skok o tyczce: 1. Morończyk — 3,80 m; 2. Biel — 3,70 m; 3. Gorodziuk — 3,60 m.

Rzut młotem: 1. Więckowski — 41,01 m; 2. Sobecki — 38,54 m; 3. Deja — 35,46 m.

Chód na 10 km: 1. Koresadowicz — 60,03,4 min.; 2. Niemczyk — 3. Mora.

Zawodnicy Mleko i Śliwiński zostali zdyskwalifikowani.

Bieg 200 mtr.: 1. Rutkowski — 22,3 sek. 2. Danowski — 23 sek.; 3. Jaraczewski — 23,7 sek.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Pujazon



rewelacyjny biegacz francuski, zwycięzca w Oslo na 3000 m z przeszkodami

Polus i Koziołek pokonani

Poznań przegrywa z Pomorzem 7:9

W rewanżowym spotkaniu bokserskim rozegranym w niedzielę w Bydgoszczy reprezentacja Poznania przegrała do reprezentacji pomorskiej w stosunku 9:7. Na uwagę zasługuje przegrana Koziołka w wadze piórkowej z Leczkowskim (Pomorze) oraz przegrana Polusa w wadze lekkiej z Sowińskim (Pomorze).

Warta deklasuje PKS Szczecin 10:2

W niedzielę odbyło się w Poznaniu na boisku „Warty" pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy drużyną Pocztowego Klubu Sportowego ze Szczecina a poznańską „Wartą". Goście szczecińscy zakwalifikowali się do niedzielnego spotkania po odniesionym ostatnio zwycięstwie nad mistrzem Dolnego Śląska, wrocławską „Burzą", wygranym przez Poczt. K. S. po dogrywce w stosunku 2:1.

Pierwszy występ drużyny pocztowców szczecińskich ściągnął na boisko „zielonych" zaledwie około 4 tysięcy widzów, którzy byli świadkami wysokiego, dwucyfrowego zwycięstwa gospodarzy.

Pocztowcy natrafili na świetnie dysponowaną drużynę „zielonych", która górowała nad pocztowcami zdecydowanie pod względem technicznym i taktycznym, szczególnie w drugiej części gry, kiedy to cała jedenastka „Warty" zagrała koncertowo. Goście wnieśli do gry dużą ambicję, byli jednak bezradni na doskonałe zagrania „zielonych".

Najlepszych zawodników posiadali goście w doskonałym prawym pomocniku Młodzińskim, który wzorowo pilnował Smólskiego zwłaszcza do przerwy oraz w Genslere w ataku (dawniejszy gracz poznańskiej „Legii") Bramkarz gości nie ponosi winy za puszczone bramki. W drużynie Warty doskonale grała linia pomocy oraz niezawodna obrona. Atak w pierwszej połowie grał mało skutecznie, zawodziła szczególnie prawa strona Czapczyk i Gierak. Szczególnie Gierak zagrywał fatalnie. Po pauzie atak „zielonych" był nie do poznania, przeprowadzając płynne i piękne akcje, zakończone celnymi strzałami. Czapczyk poprawił się mocno i zagrywał produktywnie.

Drużyny wystąpiły do gry w następujących składach: Pocztowy K. S. — w bramce Molga, w obronie Wodziński i Kowalski, w pomocy — Młodziński, Gajda i Kalinka, w ataku — Pater, Dixa Gensler, Stachecki i Dembiński. Warta: Jankowiak, Dasik i Staniak, Witkowski, Kaźmierczak i Weiss; Smólski, Idzkowiak, Gendera, Czapczyk i Gierak.

Z przebiegu gry: Warta rozpoczyna atakiem. Zagrania Gendery kończy „główką"

(Dokończenie na str. 2-giej).

Warszawa bije Łódź 11:5

Kolczyński zwycięża Olejnika

Rozegrane zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami bokserskimi Warszawy i Łodzi zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 11:5. Zawody, które stały na dość wysokim poziomie dały następujące techniczne wyniki:

W wadze muszej — Patora (Warszawa) zremisował z Kamińskim (Łódź) W wadze koguciej — Sobkowiak (Warszawa) wygrał na punkty z Czarneckim (Łódź). W wadze piórkowej — Czortek (Warszawa) pokonał na punkty Marcinkowskiego (Łódź). W wadze lekkiej — Woźniakiewicz (Łódź) zwyciężą na punkty Kosińskiego (Warszawa). W wadze półśredniej — Rychtelski (Łódź) uległ na punkty Wasiakowi (Warszawa). W wadze średniej — Kolczyński (Warszawa) pokonał na punkty Olejnika (Łódź). W wadze półciężkiej — Kłodas (Łódź) przegrywa na punkty z Archackim (Warszawa). W wadze ciężkiej — Niewadził (Łódź) wypunktował wysoko Drabkowskiego (Warszawa).

Bek mistrzem Polski

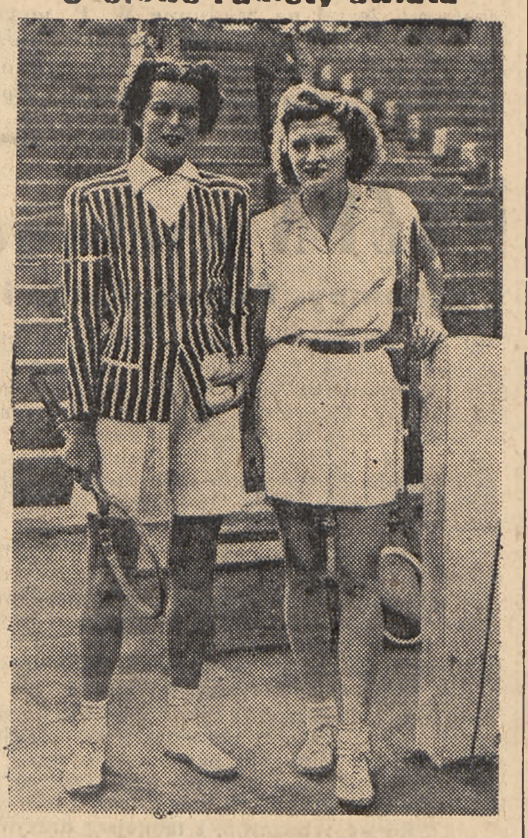
Długodystansowe mistrz. torowe w Szczecinie

(Tel. wł.) W zawodach kolarskich, długodystansowych o mistrz. Polski na starcie stanęło 34 zawodników z całej Polski Nie obeszło się bez wypadków. Najpoważniejszym obrażeniom uległ prowadzący do 40 km faworyt wyścigów Janik z Krakowa oraz jadący za nim Dąbrowiecki (Kraków). Janik wycofał się z biegu z powodu silnej kontuzji, a Dąbrowiecki nie odegrał już poważniejszej roli, plasując się na 8 miejscu. Zawodnikowi poznańskiemu Vogtowi pękła dwukrotnie opona na 15 i 16 km, pomimo to, zmieniwszy rowery, Vogt gonił czołówkę, jadąc doskonale. Wypadkowi uległ również Pełczyński (KKS—Gniezno) na szczęście nie groźnemu.

Bieg ukończyło 18 zawodników. Tytuł mistrza Polski zdobył J. Bek (Tramwajarz—Łódź), mimo że dwa razy zmieniał

(Dokończenie na str. 2-ej)

Czołowe rakiety świata



Zwyciężczyni Wimbledonu Miss Betz (z prawej) i jej rodaczka Todd (Ameryka)

Warta deklasuje PKS

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Idźkowiaka obok słupka. Po chwili Gierak podbuje z kilku kroków. W 6 min. za rękę obrońcy na polu karnym gości, sędzia dyktuje rzut karny, który Kaźmierczak zamienia na pierwszą bramkę. W 12 min. Jankowiak otrzymuje pierwszą piłkę na bramkę. Chwilę później Gensler objeżdża obrońców Warty i strzela ostro na bramkę. Jankowiak padając odbija piłkę na linii bramkowej — gab' piłkę i sędzia odgwizduje bramkę dla gości. Wynik brzmi 1:1. Gra toczy się teraz w polu. W 17 min. groźna sytuacja pod bramką pocztowców, kilka pod rząd strzałów trafia w mur graczy szczecińskich. Gendera zagrywa efektownie, wypuszczając często Czapczyka i Idźkowiaka, względnie skrzydłowych. Brak wykończenia w postaci strzałów nie pozwala na uzyskanie bramki. Wreszcie w 24 min. Czapczyk „wózkując" przedostaje się do samej linii — podaje wreszcie do Gendery, który strzałem w róg uzyskuje drugą bramkę dla „zielonych". Warta zdobywa przewagę w polu, zaznacza się wyraźna wyższość techniczna „zielonych". Dobrze kryty Smólski, rzadko dochodzi do piłki. Czapczyk a zwłaszcza Gierak często zawodzą. Dusik i Staniak rozbijają wszelkie ataki chaotycznie grającego ataku gości. Przerwa 2:1 dla Warty.

Po pauzie już w 2 min. Warta prowadzi 3:1. Gendera ładnie wypracował pozycję, ściągając na siebie obrońcę — po czym zagrywa do wolno stojącego Czapczyka, który z kilku metrów lokuje piłkę w siatce gości. W 4 min. wynik brzmi 4:1. Czapczyk przechodzi na skrzydło i dokładnie centruje a nadbiegający Idźkowiak efektowną „główką" lokuje piłkę w bramce Molgi. W 8 min. piękna akcja ataku „zielonych" przynosi najpiękniejszą bramkę dnia ze strzału Gendery. Czapczyk, który się rozegrał na dobre — ładnie wystawia Genderę, który z pełnego biegu strzela nie do obrony. Przewaga „Warty" staje się przygniatającą. W 11 min. Gendera z podania Smólskiego po raz szósty lokuje piłkę w siatce. Molga i obrońcy gości są stale zatrudnieni. Pomoc z trudem przeciwstawia się jak lawina sunącym atakom „zielonych". W 15 min. Smólski „bombą" strzela 7-mą bramkę. Warta zepchnęła gości na ich połowę boiska, którzy bronią się zaciekle. Pomoc Warty „zablokowała" kompletnie atak gości. W 20 min. niespodziewany atak PKS'u. Dusik popełnia błąd i Gensler uzyskuje dla gości drugą i ostatnią bramkę. W 25 min. Gendera wypuszcza Idźkowiaka, który w biegu oddaje piłkę do tyłu i Smólski „bombą" o słupek strzela ósmą bramkę. W 31 min. znów Gensler z indywidualnej akcji zagraża bramce Warty, lecz Dusik zdąża w samą porę, by wybić piłkę niemal z linii bramkowej. W 32 min. Czapczyk z podania Gendery podwyższa wynik do 9:2. Wreszcie w 43 min. Smólski z rzutu wolnego z 20 m strzela ostatnią bramkę dnia, mimo ofiarnej obrony Molgi. Sędziował ob. Barczak z Warszawy, który wobec „fair" gry obu drużyn, nie miał trudnego zadania. *(al).*

Bek mistrzem Polski

(Ciąg dalsze ze str 1-szej).

maszynę w czasie 1 g. 23,39 godz., uzyskując ogółem 10 punktów. Wicemistrzem został Gabrych (Kraków) 6 pkt. 3) Pietraszewski (DKS—Łódź) 4 pkt. 4) Napierała (Sarmata—W-wa) 2 pkt., 5) Trinkos IKS —Wrocław) 1 pkt., 6) Ryter KKS—Poznań), 7) Wydarkiewicz (Stomil—Poznań), 8) Dąbrowiecki (Legia—Kraków). 9) Udert (Warszawa), 10) Zakrzewski (Kalisz).

Bieg australijski. 1) Pietraszewski (Łódź) w czasie 5.40 min., 2) Kudert W-wa). 3) Rozmiarek (Poznań).

Bieg sprinterów na 2 okrążenia (czas — ostatnie 200 m) 1) Popończyk (Łódź) 15.4 sek., 2) Kudert (W-wa).

Widzów około 5 tys. *(j. s.)*

Wisła — Garbarnia 3:1

Przedostatnie zawody finałowe o mistrzostwo krakowskiego OZPN, rozegrane na boisku „Wisły" zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (3:0). Do przerwy wyraźnie górowała Wisła, która uzyskała bramki przez Cholewę (2) i Artura jedną. Po przerwie Garbarnia opanowała boisko, jednak anemicznie grający atak nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych pozycji. Jedyną bramkę dla Garbarni uzyskał Skrzyński II. Po tym spotkaniu Wisła ma w 3 meczach 5 pkt. zdobytych i stosunek bramek 6:2. W razie wygrania przez Cracovię meczu z Garbarnią dojdzie do jeszcze jednego spotkania Wisły z Cracovią, gdyż obie drużyny będą miały wtedy równą ilość punktów.

Pierwsza niedziela mistrzostw Okręgu

KKS (Poznań) — Prosna (Kalisz) 6:0

Miniona niedziela zapoczątkowała jesienno-wiosenne rozgrywki na rok 1946/47 o mistrzostwo klasy A. W ramach tych mistrzostw na boisku w Dębcu KKS spotkał się z kaliską Prosną, którą mimo wybitnie osłabionego składu brakiem czołowych graczy — Skromnego, Wojciechowskiego, Białasa i Polki, których, jak wiadomo, POZPN zawiesił za niestawienie się na mecz Warszawa-Poznań, pokonał zupełnie łatwo i zdecydowanie.

Przed sędzią p. Wasilewskim drużyny stanęły w następujących składach: P r o s n a — Przybył. Kubiak. Skiba. Królak, Walczyński, Braszak, Słomian, Radomski. Kryszkiewicz, Kuczyński. Chaberski. — KKS —Pietrzak, Baetcher. Baltes. Wesołowski, Tarka, Matuszak. Atlasiński, Anioła, Słoma, Morawiec, Preja.

Kolejarze poznańscy przewyższali przeciwnika bodaj we wszystkich liniach, jedynie można by mieć zastrzeżenie do pary obrońców, którym nie wszystko wychodziło i tylko dzięki nieudolności ataku gości, błędy te nie uwidocznione zostały cyfrowo. Pomoc była podporą drużyny, szczególnie zaś Tarka, który był wszędzie. Nie źle wypadł też jako kierownik ataku, dobrze rozdzielając piłki. Atak był niezwykle bojowy, a rezerwowi — Morawiec i Słoma w zupełności zastąpili swych starszych kolegów. Zagrywali płynnie, płasko, a przy tym strzelali niebezpiecznie.

Prosna na tle niekompletnej drużyny kolejowej wypadła nader słabo. W ataku nic się nie kleiło, pozwalał kryć się przez pomoc przeciwnika, przy tym brak mu było wykończenia na polu podbramkowym. Pomoc była najsłabszą formacją zepchnięta do defensywy, zagrywała niedokładnie, tworząc wyraźną lukę między atakiem, który zdany był na własne siły. Obrona miała słabsze i lepsze momenty, w sumie jednak stanęła na wysokości zadania. Przybył w bramce niepewny, szczególnie w chwytach, o ryzykownych wybiegach, co go też kosztowało utratę 3 bramek.

Początkowe minuty gry nie wskazują na to, by kaliszanie mieli zejść z boiska tak wysoko pokonani. Tworzą równorzędnego przeciwnika i są nawet stroną atakującą, jednak Tarka jest pierwszym, który w 3 min. oddaje strzał w stronę bramki, lecz piłka mija słupek. W 5 min. Chaberski pięknie dośrodkowuje, lecz brak wykonawców. W 7 min. Anioła dwukrotnie przenosi. W 12 min. Anioła podaje piłkę do Słomy, który mija obronę i strzela nieuchronnie do siatki kaliszan.

W 15 min. na polu karnym gości zamieszanie — z kotłowiska graczy wydobywa się Anioła, energiczne kopnięcie i piłka znajduje drogę do siatki po raz drugi. W 2 min. później Morawiec przytomnie wykorzystuje błąd obrońców i jest strzelcem trzeciej bramki dla swych barw.

Po wznowieniu gry, Chaberski ucieka obrońcom kolejarzy i będąc sam na sam z bramkarzem, zwleka z oddaniem strzału, zaprzepaszczając „murowaną" okazję do zdobycia bramki, gdyż traci piłkę na korzyść Matuszaka.

KKS przeważa wyraźnie, często niepokojąc strzałami bramkarza biało-czerwonych. W 36 min. Tarka przechodzi na środek ataku, a miejsce jego zajmuje Słoma. I już 4 min. po tym, jest zdobywcą bramki — Preja przyjąwszy podanie Anioły, strzelił ostro, Przybył broni, lecz piłkę gubi — wykorzystuje to Tarka i lekko skierowuje piłkę do bramki.

Po przerwie KKS w dalszym ciągu ma inicjatywę przeprowadzając niebezpieczne ataki. W 5 min. Kryszkiewicz, wykorzystując błąd obrony posyła ostrą bombę na bramkę, lecz Pietrzak broni szczęśliwie. Chwilowy zryw gości nie przynosi im żadnego efektu i powoli gospodarze spychają ich znów do defensywy. Obrońcy kaliszan są w ciągłej akcji, zaś bramkarz na pełne ręce roboty. Tarka dwukrotnie przenosi z bliska. Rehabilituje się w 22 min. strzelając piątą bramkę, nieco wątpliwą.

W 30 min. ostrą „bombę" Chaberskiego broni Pietrzak. W 40 min. Prosna ma znów okazję do zdobycia honorowej bramki, na którą zasłużyli, lecz obrona gospodarzy ratuje na róg — podaje go Słomian, piłkę przyjmuje Braszak, strzela ostro, lecz Pietrzak jest na stanowisku.

Kontratak KKS-u i Matuszak, który przeszedł z kolei na środek ataku przenosi. Minutę później jednak jest zdobywcą ostatniej bramki dnia z podania Tarki.

Mecz powyższy nie przedstawiał specjalnego poziomu — był typową walką o punkty.

Widzów ponad tysiąc osób. (wr)

KKS Zjednoczeni (Kępno) — Admira 3:1 (2:1)

Rozegrane w Kępnie zawody o mistrzostwo klasy A, okręgu poznańskiego, zakończyło się po żywej i ciekawej grze w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. W pierwszej połowie gry Zjednoczeni zdobyli bramki w 16 min. przez Psikusa z przeboju, po czym Gola podwyższył wynik do 2:0. W 35 min. gry Admira uzyskała jedyną bramkę ze strzału Pikulika. W 2 min. po przerwie pada trzecia bramka dla gospodarzy ze strzału Drzazgi. Widzów ponad 2500 osób.

Unia (Swarzędz) — Luboński K. S. 2:1 (0:1)

Spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy beniaminkiem Lubońskim KS a Unią rozegrane zostało w Swarzędzu i zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (0:1). W pierwszej połowie Luboński KS uzyskał jedyną bramkę ze strzału Janiszewskiego. Po przerwie wyrównał dla „Unii" w 10 min. gry — Kaźmierczak. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 26 min. z rzutu karnego, strzelonego przez Dobrzańskiego. Widzów ponad 1500. Sędziował ob. Jankowski z Poznania.

KKS (Leszno) — Ostrovia 5:1

Pierwszy występ Ostrovii w zawodach o mistrzostwo kl. A zakończył się wysoką porażką. Drużyna Ostrovii grała w tym dniu bardzo słabo, a przede wszystkim zawiodło trio obronne i napad z Młynarkiem na czele, który nie potrafił wykorzystać, zwłaszcza w drugiej części gry swej przewagi. W przeciwieństwie do gości włożyli gospodarze do gry dużo serca i ambicji i wykorzystali wszystkie nadarzające się pozycje i w sumie rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść. Do zawodów tych wystąpiły drużyny w następujących składach: Ostrovia: Wawrzyniak, Wojtasik, Majorowicz, Jakubowski, Byzia, Kalina, Leiński, Młynarek, Wielgosz, Sikora, Chmielecki. K. K. S.: Wasilewski, Jankowiak I, Grzegorek, Hajduk, Zajdowicz, Heinsch R., Heinsch J. Jankowiak II, Galubiński, Nortmann, Eliński.

Ostrovia z miejsca rusza do ataku, narzucając ostre tempo, zmuszając tym samym gospodarzy do defensywy. Napór ten jednak po 10 minutach słabnie i drużyna gospodarzy długimi podaniami przedostaje się na pole podbramkowe gości, stwarzając niebezpieczne momenty. Zmienność akcji, która przerzuca się z bramki pod bramkę czyni grę bardzo interesującą. Prowadzenie uzyskują gospodarze w 20 min. po centrze lewoskrzydłowego i niefortunnym wybiegu bramkarza ze strzału Elińskiego. Gospodarze zachęceni powodzeniem, atakują nadal i w 33 min. po zagraniu trójki środkowej zdobywa Nortmann ostrym strzałem pod poprzeczkę drugą bramkę. Z winy obrony uzyskuje w 39 minucie Galubiński 3 bramkę. Po przerwie zaznacza się zrazu lekka przewaga KKS-u. Drużyna Ostrovii ma jednak w tym okresie dwie murowane pozycje, które zaprzepaszcza. W 10 min. brzmi wynik 4:0. Po zagraniu ataku piłkę otrzymuje Jankowiak II i przerzutem przez bramkarza zdobywa dalszy punkt. Od tego momentu dąży Ostrovia do uzyskania honorowej bramki spychając gospodarzy, którzy opadli ze sił do defensywy. Owocem tej przewagi jest uzyskanie pod rząd 5 rzutów różnych nie wykorzystanych. Nie przeszkadza to gospodarzom do uzyskania dalszej bramki. W 25 min. piłkę otrzymuje Jankowiak II i po ominięciu pomocnika i obrony, zdobywa ostrym strzałem w róg 5 bramkę. Honorowy punkt uzyskuje Ostrovia w 32 min. z rzutu karnego przez Młynarka. W Ostrovii na wysokości zadania stanęła pomoc a w ataku wyróżnił się pracowitością Chmielecki. U gospodarzy trudno kogoś wyróżnić, wszyscy grali bardzo ambitnie i ofiarnie.

Zawody prowadził obiektywnie p. Jernajczyk.

(BW)

O MISTRZOSTWO KLASY B

Pogoń (Poznań) — Grom (Wolsztyn) 1:1

KKS (Rawicz) — Mil. K. S. (Kalisz) 2:1 (2:0)

O MISTRZOSTWO REZERW

Warta II — KKS II (Leszno) 5:0 (2:0

Warta młodzicy — Czarni młodzicy 6:3 (3:3)

Warta I jun. — Warta III seniorzy 3:1 (1:1)

OM TUR (Kalisz) — Prosna (Wieruszów) 1:0 (0:0)

O mistrzostwo Polski

Tęcza (Kielce) — Skra (Częstochowa) 5:3

W rozegranym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Polski Kielecka „Tęcza" odniosła zasłużone zwycięstwo w Częstochowie nad tamtejszą „Skrą" w stosunku 5:3, do przerwy 2:3. Zawody prowadził p. Cerba z Poznania. Widzów ponad 5 tysięcy. Drużyna kielecka spotka się w następnym meczu z poznańską Wartą.

Polonia (Warszawa) — Ognisko (Siedlce) 5:0

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski rozegrany został na Stadionie W. P. mecz piłki nożnej pomiędzy warszawską Polonią a siedleckim Ogniskiem. Spotkanie zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem Polonii w stosunku 5:0 po mało ciekawej grze. Bramki dla zwycięzców strzelili: Ochmański — 4, i Świcarz — 1. Sędziował dobrze ob. Dublaszewski. Widzów ponad 8 tys.

POZPN wyciąga konsekwencje

Skromny, Białas, Polka i Wojciechowski zawieszeni

W dniu 4 bm. uchwałą Zarządu Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił zawiesić kierownictwo sekcji piłki nożnej oraz p. Schumachera, kierownika sportowego, w czynnościach Zarządu Klubu KKS — Poznań.

W myśl § 117 Statutu PZPN zawodnicy Kolejowego Klubu Sportowego — Skromny, Wojciechowski, Białas i Polka, zawieszeni zostali z dniem 4. 9. br.

Powyższa uchwała Zarządu POZPN powzięta została w związku niestawieniem się wymienionych wyżej graczy KKS'u na międzynarodowe spotkanie Poznań—Warszawa, w ramach rozgrywek o puchar im. śp. Kałuży ub. niedzieli na boisku Warty, w którym to spotkaniu zdekompletowana drużyna Poznania, uległa 2 : 4.

Pomimo, że kapitanowi POZPN p. Bródce oświadczono, że gracze ci nie mogą wziąć udziału w powyższym spotkaniu na skutek kontuzji i przemęczenia meczem o mistrzostwo Okręgu z Wartą, w tym samym dniu brali oni udział w r... KKS we Wrocławiu, z tamtejszą drużyną „Odry".

Do dnia powzięcia powyższej uchwały przez Zarząd POZPN, nie wpłynęło żadne pismo usprawiedliwiające tak ze strony Klubu KKS, jak i ze strony graczy.

W nadchodzącą środę incydent ten znajdzie swój epilog na zebraniu POZPN, który winien w sprawie tej zająć mocną postawę, ażeby wykazać, że kierownictwo klubów jak i zawodnicy bezwzględnie respektować muszą zarządzenia Związku i nie wolno sabotować ich, zwłaszcza gdy chodzi o honor i prestiż Okręgu i miasta.

Spotkanie pięściarskie Polska—ZSRR w Poznaniu?

Kierownictwo naszej ekspedycji pięściarskiej biorącej udział w mistrzostwach słowiańskich w Pradze, ma zamiar nawiązać kontakt ze Związkiem Radzieckim, w celu rozegrania spotkania pięściarskiego Polska — Z. S. R. R., które miałoby się odbyć w Poznaniu. *(on)*

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Bieg 800 mtr.: 1. Staniszewski — 1.58,8 sek., 2. Rzeźniczek; 3. Nowak.

Świniarski, który przyszedł drugi do mety został zdyskwalifikowany za potrącenie zawodnika oraz przejście bandy bieżni.

Konkurencje pań:

Rzut kulą: 1. Jasieńska — 11,18 m: 2. Kwaśniewska — 10,95; 3. Witkowska — 10,89 m.

Skok w dal: 1. Walasiewiczówna — 5.42 m; 2. Moderówna — 4,89 m; 3. Mitan — 4,72 m.

Rzut dyskiem: 1. Wajsówna — 39,88 m; 2 Dobrzanska — 37,14 m; 3. Stachowiczówna — 35,54 m.

Bieg 60 mtr.: 1. Walasiewiczówna — 7,6 sek.; 2. Moderówna — 8,1; 3. Mitan — 8.2 sek.

Bieg na 200 mtr.: 1. Walasiewiczówna — 25,8 sek.; 2. Moderówna — 26,9 sek.; 3. Słomczewska — 27,9 sek.

100 m: 1) Walasiewiczówna — 12.8 sek., 2) Moderówna — 13.5, 3) Perczykówna — 13,9 sek.

800 m: 1) Myszkowska — 2:37,9 min., 2) Malska — 2:40 min., 3) Wasilewska — 2:46 min.

Skok wzwyż: 1) Wiśniewska — 1,40 m, 2) Kwaśniewska — 1.35.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska — 39,02 m. 2) Stachowicz — 34,63 m.

Sztafeta męska 4×400 m: 1) Cracovia. 2) Lechia (Gdańsk). 3) Wisła. Czas Cracovii 3:35,8 min.

Sztafeta 4×100 pań: 1) AKS — 54,8, 2) Wisła, 3) ŁKS. W ogólnej punktacji mistrzostw konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Cracovia, zdobywając 96 pkt. przed Syreną (Warszawa) — 84 pkt. 3) HKS (Bydgoszcz) — 59 pkt. 4) AKZ (Kraków) — 56 pkt. 5) Wisła (Kraków) — 41 pkt. 6) Dziewiarski Klub Sportowy (Łódź). 7) ŁKS (Łódź).

W konkurencjach żeńskich bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna WKS Legia (Warszawa) — 85 pkt. przed ŁKS (Łódź) — 53 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się DKS (Łódź). dalej RKS Legia (Kraków). AKS Chorzow, Wisła (Kraków).

Jesienna batalia piłkarzy rozpoczęta

W niedzielę, 8 września rozpoczęła się jesienna kolejka piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W dniu tym stanęły do zawodów drużyny A i B-klasy — w następną niedzielę ruszają do boju wszystkie drużyny C-klasowe.

Na podstawie przeprowadzonych rozgrywek o mistrzostwo Okręgu Poznańskiego spadły z klasy A do B — kluby Polonia Poznań i Dąb Poznań. Miejsca ich zajęły obecnie KS H. Cegielski Poznań i Luboński Klub Sportowy, finaliści tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

O mistrzostwo klasy A

Klasa A okręgu poznańskiego liczy 12 klubów, a mianowicie: KS Warta Poznań, KKS Poznań, Ostrovia Ostrów, KKS Leszno, Prosna Kalisz, Admira Poznań, KKS Zjednoczeni Kępno, Unia Swarzędz, RKS San Poznań, Zjednoczeni Poznań, H. Cegielski Poznań i Luboński KS Luboń.

Zawody o mistrzostwo klasy A odbędą się w dwóch kolejkach — jesiennej i wiosennej i rozegrane zostaną w jednej grupie a nie jak ostatnio w dwóch grupach. Mistrzostwo klasy A zdobędzie ta drużyna, która uzyska w rozgrywkach największą ilość punktów. Jeżeli dwie pierwsze drużyny uzyskają równą ilość punktów, o tytule mistrza decyduje trzecie spotkanie na boisku neutralnym. Jeśli zaś równą ilość punktów uzyskają trzy drużyny, o tytule mistrza decydować będzie lepszy stosunek bramek.

Spadają z klasy A do B dwie drużyny, które zajmą w rozgrywkach o mistrzostwo 11 i 12 miejsce w tabeli. Poniżej podajemy terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A.

Terminarz rozgrywek:

8 września: KKS Poznań — Prosna, Unia Swarzędz — Luboński KS, KKS Zjednoczeni Kępno — Admira, KKS Leszno — Ostrovia, HCP — Zjednoczeni Poznań.

15 września: Luboński KS — KKS Leszno, Ostrovia KKS Poznań, Zjednoczeni Poznań — RKS San, Admira — Unia Swarzędz.

22 września: KKS Zjednoczeni Kępno — Ostrovia, KKS Leszno — Zjednoczeni Poznań, Admira — HCP Poznań, Luboński KS — RKS San, Unia Swarzędz — Prosna.

29 września: HCP Poznań — Unia Swarzędz, RKS San — KKS Leszno, Prosna — Admira, Zjednoczeni Poznań — Luboński KS, KKS Poznań — KKS Zjednoczeni Kępno.

6 października: Prosna — HCP Poznań.

13 października: Prosna — RKS San, Luboński KS — Ostrovia, HCP Poznań — KKS Poznań, Admira — KKS Leszno, KKS Zjednoczeni Kępno — Unia Swarzędz.

20 października: Ostrovia — Admira, RKS San — Unia Swarzędz, Zjednoczeni Poznań — KKS Poznań, KKS Leszno — HCP Poznań, Luboński KS — KKS Zjednoczeni Kępno.

27 października: Admira — Zjednoczeni Poznań, Unia Swarzędz — Ostrovia, KKS Poznań — RKS San, Prosna — Luboński KS, KKS Zjednoczeni Kępno — KKS Leszno.

3 listopada: KKS Poznań — Admira, RKS San — Ostrovia, Unia Swarzędz — Zjednoczeni Poznań, KKS Zjednoczeni Kępno — Prosna, Luboński KS — HCP Poznań.

10 listopada: Admira — RKS San, Ostrovia — Zjednoczeni Poznań, KKS Poznań — Unia Swarzędz, Prosna — KKS Leszno, HCP Poznań — KKS Zjednoczeni Kępno.

17 listopada: Ostrovia — Prosna, RKS San — HCP Poznań, Zjednoczeni Poznań — KKS Zjednoczeni Kępno, KKS Leszno — Unia Swarzędz, Luboński KS — KKS Poznań.

24 listopada: Admira — Luboński KS, KKS Leszno — KKS Poznań, Prosna — Zjednoczeni Poznań, HCP Poznań — Ostrovia, KKS Zjednoczeni Kępno — RKS San.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Drużyna Warty do czasu rozgrywania zawodów o mistrzostwo Polski jest zwolniona z rozgrywek o mistrzostwo klasy A. POZPN jednakowoż z tym, że wszystkie zaległe mecze rozegra KS Warta w terminie późniejszym.

O mistrzostwo klasy B

Do rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu poznańskiego stanęły 24 kluby, które podzielono na cztery grupy po 6 drużyn każda. Na podstawie ostatnio przeprowadzonych rozgrywek następujące kluby C-klasowe zakwalifikowały się do klasy B.: KKS Gostyń, KS Grom Wolsztyn, KS Pogoń Poznań i KS Prosna Wieruszów. Do klasy C spadły: KKS Biały Orzeł Koźmin, KKS Kościan, KKS Gniezno i KKS Wełna Rogoźno.

Podział klubów B-klasy na grupy jest następujący: Grupa I.: OMTUR Kalisz., Milicyjny KS Kalisz, OMTUR Ostrów, ZZK Ostrów, Prosna Wieruszów i KSK Rawicz. Grupa II.: ZWM Zryw Leszno, Dyskobolia Grodzisk, Grom Wolsztyn, Stella Żabikowo, Legia Poznań i Pogoń Poznań. Grupa III.: KKS Polonia Jarocin, KKS Gostyń, Polonia Środa, Blask Poznań, Naprzód Poznań i Polonia Poznań. Grupa IV.: Szamotulski KS Szamotuły, Stella Gniezno, ZWM Polonia Chodzież, Milicyjny KS Sparta Oborniki, Dąb Poznań i Czarni Poznań.

Do dalszych rozgrywek o wejście do klasy A zakwalifikują się z każdej grupy po dwie drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca w tabelach swych grup. Drużyny, które zajmą ostatnie miejsce w grupach, spadają automatycznie do klasy C.

Poniżej podajemy terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

Terminarz rozgrywek

8 września: Milicyjny KS Kalisz — KKS Rawicz, Prosna Wieruszów — OMTUR Kalisz, ZZK Ostrów — OMTUR Ostrów, Pogoń Poznań — Grom Wolsztyn, Stella Żabikowo — Zryw Leszno, Dyskobolia Grodzisk — Legia Poznań, Naprzód Poznań — Polonia Jarocin, Polonia Środa — Polonia Poznań, Blask Poznań — KKS Gostyń, Stella Gniezno — Dąb Poznań, Polonia Chodzież — Szamotulski KS, MKS Sparta Oborniki — Czarni Poznań.

15 września: Grom Wolsztyn — Dyskobolia Grodzisk, Zryw Leszno — Pogoń Poznań, Legia Poznań — Stella Żabikowo, Polonia Jarocin — Blask Poznań, Polonia Poznań — Naprzód Poznań, KKS Gostyń — Polonia Środa, Dąb Poznań — MKS Sparta Oborniki, Szamotulski KS — Stella Gniezno, Czarni Poznań — Polonia Chodzież.

22 września: Prosna Wieruszów — Milicyjny KS Kalisz, OMTUR Kalisz — OMTUR Ostrów, ZZK Ostrów — KKS Rawicz, Pogoń Poznań — Legia Poznań. Dyskobolia Grodzisk — Stella Żabikowo. Grom Wolsztyn — Zryw Leszno. Naprzód Poznań — KKS Gostyń, Blask Poznań — Polonia Środa, Polonia Jarocin — Polonia Poznań, Stella Gniezno — Czarni Poznań, MKS Sparta Oborniki — Polonia Chodzież, Dąb Poznań — Szamotulski KS.

29 września: Milicyjny KS Kalisz — ZZK Ostrów, OMTUR Ostrów — Prosna Wieruszów, KKS Rawicz — OMTUR Kalisz, Legia Poznań — Grom Wolsztyn, Stella Żabikowo — Pogoń Poznań, Zryw Leszno — Dyskobolia Grodzisk. KKS Gostyń — Polonia Jarocin, Polonia Środa — Naprzód Poznań, Polonia Poznań — Blask Poznań, Czarni Poznań — Dąb Poznań, Polonia Chodzież — Stella Gniezno, Szamotulski KS — MKS Sparta Oborniki.

6 października: OMTUR Ostrów — KKS Rawicz, OMTUR Kalisz — Milicyjny KS Kalisz, Prosna Wieruszów — ZZK Ostrów.

13 października: KKS Ostrów — Prosna Wieruszów, Milicyjny KS Kalisz — OMTUR Ostrów, ZZK Ostrów — OMTUR Kalisz, Stella Żabikowo — Grom Wolsztyn, Pogoń Poznań — Dyskobolia Grodzisk, Legia Poznań — Zryw Leszno. Polonia Środa — Polonia Jarocin, Naprzód Poznań — Blask Poznań. Polonia Poznań — KKS Gostyń. Polonia Chodzież — Dąb Poznań, Stella Gniezno — MKS Sparta Oborniki, Czarni Poznań — Szamotulski KS.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

O mistrzostwo rezerw

Drużyny rezerwowe klasy A rozegrają zawody o mistrzostwo oddzielnie w dwóch grupach o tytuł mistrza rezerw. Do rozgrywek finałowych zakwalifikują się z grupy I. jedna, a z grupy II. dwie drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w tabeli.

Grupę I. tworzą: Ostrovia II Ostrów, KKS Zjednoczeni II Kępno, Prosna II Kalisz. W grupie II grać będą: Admira II, Warta II, HCP II, RKS San II, Luboński KS II, Zjednoczeni II Poznań, RKS II Poznań i KKS II Leszno.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo rezerw przedstawia się następująco:

Terminarz rozgrywek

8 września: KKS Poznań — RKS San, Luboński KS — Admira, Zjednoczeni Poznań — HCP, Warta — KKS Leszno

15 września: KKS Zjednoczeni Kępno — Ostrovia, Admira — KKS Leszno, Zjednoczeni Poznań — RKS San, Luboński KS — Warta, HCP — KKS Poznań.

22 września: Admira — Zjednoczeni Poznań, Luboński KS — HCP, KKS Leszno — RKS San, Warta — KKS Poznań.

29 września: Ostrovia — Prosna Kalisz, HCP — KKS Leszno, RKS San — Luboński KS, Zjednoczeni Poznań — Warta, KKS Poznań — Admira.

6 października: Prosna Kalisz — KKS Zjednoczeni Kępno, KKS Leszno — Luboński KS, KKS Poznań — Zjednoczeni Poznań, Admira — Warta, HCP — RKS San.

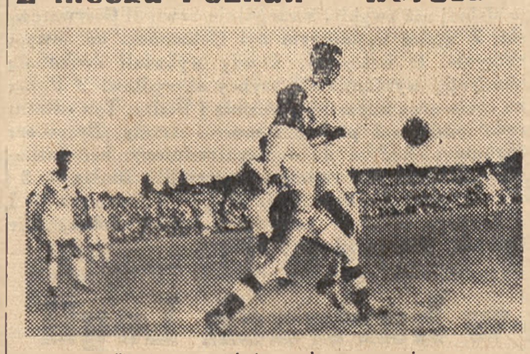
13 października: Luboński KS — Zjednoczeni Poznań, KKS Leszno — KKS Poznań, Admira — HCP.

20 października: Warta — RKS San.

27 października: RKS San — Admira, HCP — Warta, KKS Poznań — Luboński KS, Zjednoczeni Poznań — KKS Leszno.

Podział drużyn C-klasowych na grupy podamy w następnym numerze „Sportowca".

Z meczu Poznań — Warszawa



Tarka likwiduje atak warszawian

Wielkie plany piłkarzy śląskich

Czy „pierony" pojadą do Szkocji?

Katowice (kor. wł.). — Piłkarze śląscy przystąpili „pełną parą" do montowania i przygotowania się do sezonu jesiennego, którego program zapowiada się bardzo bogato. Pierwszym „gwoździem" sezonu jesiennego będzie mecz międzymiastowy Chorzów—Katowice, który rozegrany zostanie już 15 bm. w Katowicach. Spotkanie to miało się odbyć wcześniej, niespodziewany jednak przyjazd Partyzanta spowodował, że odłożono je na termin późniejszy. Dla zwycięskiego zespołu ufundował puchar wojewoda płk Ziętek. Przypominamy, iż pierwszy po wojnie mecz Katowic i Chorzowa rozegrany w roku ubiegłym, zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Największą jednak i wyjątkowo zaszczytną niespodziankę sprawił Ślązakom telegram z Glasgow, w którym Szkocki Zw. Piłki Nożnej, zaprasza reprezentację Śląska do rozegrania trzech meczy z drużynami szkockimi. Mecze odbywałyby się w dniach 9—16 października, a przeciwnikami będą znane drużyny pierwszej ligi: Aberdeen, Queenspark i Lanark. Szkoci oferują pokrycie kosztów podróży i utrzymanie 20 osób, oraz 800 funtów gotówką. Jak się dowiedzieliśmy, Śląski OZPN przyjął propozycję i zwrócił się do PUWF z prośbą o zezwolenie na wyjazd. Wyróżnienie jakie spotkało Śląsk jest wynikiem zwycięstwa, jakie odnieśli w tym roku nad repr. brytyjskiej Armii Renu (2:1).

Bezpośrednio po powrocie ze Szkocji jeszcze raz w tym roku spróbują piłkarze Śląska szczęścia w meczu z Cracovią. Ślązacy nie mogą sobie darować ostatniej porażki w spotkaniu o puchar śp. Józefa Kałuży, kiedy to na boisko Wisły wychodzili raczej jako faworyci. Okręg Śląski chcąc wziąć rewanż za tę porażkę, zaproponował KOZPN jeszcze jeden mecz w Katowicach. Kraków propozycję przyjął. Tak więc 22 października będziemy świadkami zmagań obydwu najlepszych okręgów w Polsce.

Jak twierdzą dowcipni, ustalenie składu reprezentacji okręgu, zarówno na wyjazd do Szkocji, jak i na mecz z Krakowem, powinno być powierzone przewodniczącemu ZZ Kelnerów oraz dyr. Społem, gdyż obaj ci panowie o wiele fortunniej od kapitana związkowego ułożyli swoje reprezentacje na mecze, w których katowiccy kelnerzy zremisowali z krakowskimi kelnerami, a śląskie Społem wygrało z krakowskim.

Jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo, we wszystkich klasach rozpocznie się 6 października. Do tej pory nie ustalono jeszcze, ze względu na brak weryfikacji ostatnich rozgrywek mistrzowskich, kto spada do klasy niższej, a kto awansuje. Również i granice Okręgu nie zostały definitywnie ustalone. Na ostatnim zebraniu POZPN-u postanowiono utworzyć nowy Okręg Opolski, a granice jego miała ustalić komisja wyłoniona przez Śl. OZPN i Opolski Podokręg Autonomiczny. Obecnie obie te instytucje toczą zaciekły spór o „miedzę" — którą są miasta Bytom, Zabrze i Gliwice. Śl. OZPN twierdzi, że kluby tych miast o wiele więcej skorzystają, należąc do Okręgu Śl., gdzie jest wyższy poziom gry, a kierownicy tych samych czołowych drużyn Bytomia, Zabrza czy Gliwic, wzdychają, aby jak najprędzej pozbyć się „ojcowskiej" opieki Śl. OZPN-u. Ponieważ ani jedna, ani druga strona nie jest skłonna do ustępstw, spór oddano do rozstrzygnięcia Zarządowi PZPN-u.

Zmiany w Zarządzie POZPN

Wskutek ustąpienia przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny POZPN ob. Wiśniewskiego, który przeniesiony został służbowo do Gorzowa, dokooptowany został na powyższe stanowisko ob. Adam Nawrocki z KS Zjednoczeni Poznań.

Wobec ustąpienia wiceprezesa POZPN ob. Mazurkiewicza, który wyjechał do Katowic — uzupełniono stanowisko Zarządu następująco: na I. wiceprezesa powołano dotychczasowego skarbnika ob. Stefana Szalatę, na stanowisko skarbnika powołano ob. Czesława Lipińskiego KS Dąb (dotychczasowego gospodarza). Na gospodarza powołano ob. Gajewczyka z KS Legia Poznań.

Nowi członkowie POZPN

Na członków nadzwyczajnych z przydziałem do klasy C przyjął zarząd POZPN następujące kluby: KS Witnica z Witnicy, pow. Gorzów, KS Odra — Wschowa, KS Pionier — Gubin, RKS Orzeł — Piła i KS Lubuszanin — Trzcianka.

Kalisz — Ostrów 1:1

Spotkanie rewanżowe, odbyte w Kaliszu, dało wynik nierozstrzygnięty. Zły stan boiska nie pozwolił na przeprowadzenie ładnej gry, gdyż błoto utrudniało akcję. Pierwsza połowa gry należała do Ostrowa, jednak brak wykończenia nie pozwolił na osiągnięcie wyniku. Druga połowa stwarza obustronnie kilka niebezpiecznych momentów, które były nie wykorzystane lub piłki znalazły się w rękach bramkarzy. Pierwszą bramkę zdobywa Młynarek dla Ostrowa a wyrównującą dla Kalisza Walczyński po niezdecydowanym wybiegu bramkarza. W drużynie gości na wyróżnienie zasługuje Młynarek, u miejscowych Skiba i Król. Sędziował ob. Sołtyszewski.

Lekkoatletyczne

Robotnicze Mistrzostwa Polski

Łódź. — Dwudniowe lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dały następujące wyniki:

Konkurencje kobiece: rzut oszczepem: Stachowicz (RKS „Legia" Kraków) — 32,34 m. pchnięcie kulą: Stachowicz — 9,10 m; skok wzwyż: Mitan (RKS Legia) — 1,37 m; bieg 60 m: Mitan — 8,3 sek. — 200 m: Mitan — 26 sek.; 100 m: Błażewska (RKS Legia) — 14,2 sek. Mitan z powodu kontuzji nogi wycofała się. Rzut dyskiem: Głaszewska — 36.16 m; skok w dal: Błaszewska 4,40 m. Sztafeta 4×100 m: 1) „Legia" Kraków — 59,2 sek.

Konkurencje męskie: 5000 m: Kuźniczak (Lublin) — 17:05 min., skok wzwyż: Michalak — 1,60 m; 200 m I miejsce podzielili Pilucha (Skra) i Fitbał; 1.500 m: Nieroba — 4:21,9; rzut dyskiem: Tomczyk (Skra) — 33,67 m; sztafeta 4×100 m: 1) „Skra" — Warszawa; 400 m: Piluch. sztafeta 4×400 m: 1) TUR Łódź — 3:52, 2) Skra — Warszawa — 3:52.8.

Walasiewiczówna, która przybyła do Łodzi nie startowała w zawodach, gdyż przyjechała za późno. Sądziła ona, że zawody odbędą się po południu, tymczasem rozpoczęły się one z rana.

TUR Łódź zwycięża w mistrzostwach

Łódź. — W dwudniowych zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo, które się odbyły w Łodzi w ogólnej punktacji zwyciężył TUR Łódź — 109 punktów. Drugą lokatę zajęła „Legia" Kraków — 96 pkt. Trzecie miejsce „Skra" Warszawa — 90,5 pkt., czwarte TUR — Gdańsk — 35,6 pkt.

Repr. Robotnicza Łodzi — ŁKS 4:3

W czwartek rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy repr. klubów robotniczych a zespołem ŁKS w celach treningowych, przed spotkaniem o mistrzostwo Polski reprezentanta Łodzi z drużyną Orła. Repr. robotnicza składająca się z czterech zawodników TUR-u choińskiego 3 zawodników Skry bałuckiej oraz 4 z TUR-u Kozin. Jak wiadomo team zawsze walczy gorzej niż drużyna jednego klubu, wobec czego porażka poniesiona przez ŁKS wcale nie usprawiedliwia mistrza Łodzi, a wręcz przeciwnie, daje mierną ocenę całej drużynie. W bramce Pisarski do przerwy nie wypadł świetnie. Raczej był lepszy w drugiej części meczu Andrzejewski. Obrona również nie stanęła na wysokości zadania. W pomocy dobrze taktycznie i technicznie wypadł Czyżewski, zadowolił również Rakowiecki. Z napadu stosunkowo najsłabiej zagrał Łącz, słaby był również Pietrzak, pracowici Baran i Hogendorf byli mało skuteczni. Baran nie wykorzystał rzutu karnego. Pomimo przewagi ŁKS zarówno w pierwszej jak i w drugiej części meczu zwycięstwo zasłużone odniosła repr. robotnicza, która była groźna dla tyłów przeciwnika. U zwycięzców w napadzie najlepiej wypadli Bomba i Kraszewski zdobywcy bramek: bramkarz miał wiele zatrudnienia i ze swego zadania wywiązał się pierwszorzędnie. Dla ŁKS bramki zdobyli: Baran — 2 i Pietrzak — 1. Zawody prowadził p. Szumlak.

(BW)

Z meczu Poznań — Warszawa



Borucz wybiega do strzału Smólskiego

20 lat polskiego hokeja na trawie

W roku bieżącym mija 20 lat od chwili, kiedy polskie kluby hokejowe postanowiły powołać do życia Polski Związek Hokeja na trawie, z siedzibą w Poznaniu.

Początki hokeja na trawie w Polsce datują od r. 1921. W roku tym po powrocie z zachodu pp. Szulca i Jarego organizuje Klub Łyżwiarski - Poznań — drużynę hokejową. Niemal równocześnie tworzy się na Śląsku w Siemianowicach Klub Hokeistów „Siemianowice". Powoli tą dziedziną sportu zainteresowały się kluby i powstają dalsze drużyny, mianowicie: Warszawskie Tow. Łyżwiarzy w Warszawie, Agon i Vita w Poznaniu. Po rozwiązaniu Agonu i Vity tworzy się Poznańskie Towarzystwo Hokejowe. W ślad za Poznaniem idzie Pomorze, gdzie zawiązują się kluby K. S. „Grom" - Chojnice, G. K. S. „Lubawa" w Lubawie, K. S. Sparta i K. S. Merkur' w Grudziądzu, w Ostrowie sekcje tworzy G. K. S. „Venetia" i później „Ostrovia".

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarzy — po rozegraniu 2 spotkań z KŁP - Poznań, — nie wykazuje później żadnej działalności i wreszcie sekcję likwiduje. Tym samym pozostają jedynie drużyny w zachodnich połaciach kraju.

W maju 1926 kluby jednoczą się w Polskim Związku Hokeja na trawie, utworzonym z inicjatywy klubów poznańskich.

Pierwsze mistrzostwa Polski rozegrane zostały w rok później w wrześniu 1927 w Poznaniu. Do pierwszych tych rozgrywek staje 6 drużyn, mianowicie KŁP - Poznań, PTH - Poznań, KS „Siemianowice", GKS „Venetia" - Ostrów, KS Grom - Chojnice i KS „Lubawa" z Lubawy.

Mistrzostwa rozegrano w dwóch dniach systemem pucharowym. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Śląska KS „Siemianowice", bijąc w finale KŁP - Poznań 2:0. W walce o trzecie miejsce PTH - Poznań pokonał KS „Grom" 3:2. Ostateczna kolejność walk o I. Mistrzostwo Polski była następująca:

1. KS „Siemianowice", 2. KŁP - Poznań, 3. PTH - Poznań, 4. KS Grom - Chojnice, 5. GKS Venetia - Ostrów, 6. GHS „Lubawa".

W ramach tej imprezy rozegrano również jedyne w Polsce spotkanie drużyn żeńskich między zespołem pań KS Siemianowice — PTH. Wynik spotkania tego był bezbramkowy.

W następnym roku powstają w Poznaniu dalsze drużyny: KS Lechia i KH „Czarni" oraz Sekcja Hokejowa przy Gimnazjum Bergera.

W tymże roku powierza Polski Związek Hokeja na trawie zorganizowanie mistrzostw klubom ostrowskim.

Kończą się one niespodziewanym, jednak zupełnie przekonywującym zwycięstwem od 5-ciu miesięcy zaledwie istniejącej drużynie KS Lechia - Poznań, która po pokonaniu Venetii 4:0 bije faworyta mistrzostw KŁP 3:0. Trzecie miejsce zajmuje KS „Siemianowice".

Odtąd hegemonię w hokeju obejmuje Poznań. KS Lechia dzierży tytuł mistrzowski nieprzerwanie do r. 1933, by oddać go w roku 1934 po zaciętej walce w ręce pierwszego mistrza Polski KS „Siemianowice". W r. 1935 mistrzem jest znowu Lechia aż do r. 1937. Wreszcie w r. 1938 po finale bezbramkowym w dogrywce KH „Czarni" biją Lechię 1:0 i zdobywają tytuł.

Tak więc trzy tylko drużyny pochwalić się mogą zdobyciem tytułu hokejowego mistrza Polski, mianowicie:

W 1927 — KS Siemianowice, 1928 — KS Lechia, 1929 — KS Lechia, 1930 — KS Lechia, 1931 — KS Lechia, 1932 — KS Lechia, 1933 — KS Lechia, 1934 — KS Siemianowice, 1935 — KS Lechia, 1936 — KS Lechia, 1937 — KS Lechia, 1938 — KS Czarni.

W roku 1939 na skutek wybuchu wojny nie rozegrano mistrzostw. Obecnie rozpoczęły się rozgrywki hokejowe o tytuł pierwszego powojennego mistrza Polski.

Reprezentacyjna drużyna Polski rozegrała 2 spotkania międzypaństwowe z Czechosłowacją w Poznaniu, ulegając jej 0:4. W r. 1928 i w roku 1929 w Budapeszcie z drużyną repr. Węgier, przegrywając 0:6.

W obu wypadkach przykre porażki naprawia KS „Lechia", która w dniu następnym z tą samą reprezentacją Czechosłowacji występująca pod nazwą KS „Podoli" remisuje 2:2, zaś w Budapeszcie z MHC — przegrywa 3:5.

Poza tymi spotkaniami z drużynami zagranicznymi drużyny nasze nierzadko spotykały się z zespołami zagranicznymi przeważnie niemieckimi, odnosząc wcale dobre wyniki. Z polskich drużyn stawały do rozgrywek z drużynami zagranicznymi KH „Czarni" i KS „Lechia" z Poznania i KS Siemianowice.

W obecnym okresie powojennym hokej ziemny wzbudził znaczne zainteresowanie, o czym świadczy zgłoszenie się do PZHT ponad 20 klubów z prośbą o umożliwienie zakupienia sprzętu hokejowego, szczególnie lasek i piłek. Brak tychże dotkliwie się odczuwa i to hamuje rozwój pięknego tego sportu. Polski Związek Hokeja na trawie czyni starania o uzyskanie lasek i piłek celem rozdzielenia tych między kluby istniejące i kluby chętne do stworzenia drużyn hokejowych.

Piłkarze polscy zaproszeni do Ameryki

Nauczony gorzkim doświadczeniem przedługiego pobytu naszych piłkarzy reprez. na początku bież. sezonu we Francji PZPN zdecydował się nie przyjąć ponętnej oferty nadesłanej przez Ambasadę Polską z Waszyngtonu. Liga piłkarska St. Zjedn. zaprosiła polskich piłkarzy na 10 spotkań, projektując rozegranie meczów w maju względnie w czerwcu przyszłego roku. Nasza magistratura piłkarska skłonna była ewentualnie z zaproszenia tego skorzystać, lecz nie później niż po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo bieżącego roku. (BW)

Repr. Kolejarzy — Polonia 5:3

W a r s z a w a. — W dniu 4 bm. na Stadionie WP rozegrany został mecz piłki nożnej między reprezentacją kolejarzy, złożoną z graczy poznańskiego KKS-u i łódzkiego ZZK, a warszawskim KS Polonia.

Zawody po dość żywej i szybkiej grze, prowadzone na nie złym poziomie, zakończyły się w całej pełni zwycięstwem kolejarzy w stosunku 5:3 (2:2).

Polonia prowadziła już 2:0, jednak po wyrównaniu się stanu 2:2, atak jej nie mógł zdobyć się na żadne skuteczniejsze akcje. Obrona warszawska grała słabiej niż zwykle, szczególnie zawiódł Gierwatowski. Z ataku najlepszym był Ochmański na lewym skrzydle. U kolejarzy, którzy wykazali doskonałą kondycję, wyróżnili się szybcy skrzydłowi z Polką na czele oraz napastnicy Anioła i Białas. Ten ostatni zademonstrował piękne i mocne strzały. Bramkarz Skromny, choć za dużo niezatrudniony, był doskonały. Bramki dla zwycięzców strzelili: Białas — 3 i Anioła — 2; dla Polonii Szularz — 2 i Świcarz — 1 z karnego. Zawody prowadził bardzo dobrze mjr Czarnik. Widzów około 9 tysięcy.

Walasiewiczowna w barwach Legii

W a r s z a w a. — Stanisława Walasiewiczówna, po przyjeździe z Oslo do kraju, zamieszkała na stadionie WP, gdzie pilnie trenuje, chcąc jak najszybciej powrócić do formy, którą zatraciła na skutek męczącej podróży i spadku około 6 kg wagi.

Walasiewiczówna startować będzie na mistrzostwach Polski w Krakowie w barwach WKS „Legia". Również towarzyszka Walasiewiczówny, Rapińska wstąpiła do WKS „Legia" i będzie startować w mistrzostwach w biegu przez płotki i w sztafecie 4×100 metrów.

Starty obu zawodniczek przybyłych z Ameryki wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Walasicwiczówna startować będzie prawie we wszystkich konkurencjach.

Szybownictwo szkołą charakterów

Człowiek od dawien dawna zazdrościł ptakom skrzydeł. Poprzez wieki byli ludzie, którzy rwali się duszą w przestworza. U nich chęć latania i współzawodniczenia z ptakiem była wszystkim. Dzieje podają mit o Ikarze i Dentalu, pierwszych ludziach, którzy wzbili się na ulepionych skrzydłach z wosku w przestworza. Dopiero wiek odrodzenia skierowuje myśli ludzkie do opanowania powietrza. Wielki uczony włoski Leonardo de Vinci opracowuje projekty maszyn do latania, które nigdy nie zostały zrealizowane. Opracował on podstawy teorii lotu. Po nieudanych próbach wypowiedział słynne zdanie: „więcej nauki, a człowiek opanuje przestworza".

Wiek XIX to okres wzmożonego postępu we wszystkich dziedzinach życia. W tym czasie walkę z powietrzem podjął Lilienthal, którego nazywają ojcem lotnictwa. Jest to pierwszy człowiek, który w roku 1892 na aparacie cięższym od powietrza wykonał pierwszy lot. Po jego śmierci prace w tej dziedzinie zostały podjęte przez następców, tak że po kilkunastu latach ludzie mogli latać dowolnie w powietrzu. Człowiek zwyciężył i stał się panem przestworza.

Obok lotnictwa motorowego rozwinęło się szybownictwo, które zajęło niepoślednie miejsce w sporcie całego świata. W Polsce szybownictwo zostało zapoczątkowane prawie że równocześnie z Lilienthalem przez inż. Czesława Tańskiego, który na osobiście skonstruowanych aparatach wykonywał krótkie loty ślizgowe. Jednakowoż prawdziwy jego rozwój datuje się od roku 1922, zapoczątkowany krajowym zjazdem lotniczym w Białce pod Nowym Targiem. Tutaj wybił się inż. Grzeszczyk, który nosi miano ojca polskiego lotnictwa. Okres do roku 1933, to czas wytężonej twórczej pracy, szukanie nowych dróg i metod szkolenia. Okres do drugiej wojny światowej, to silna rozbudowa naszego szybownictwa, osiągnięcie pięknych wyników i rekordów.

Po wojnie sport lotniczy jest oparty na całkiem nowych zasadach. Powstała Liga Lotnicza, instytucja mająca na celu krzewienie zamiłowania do lotnictwa wśród jak najszerszych warstw społecznych. Głód latania młodych ludzi jest olbrzymi. 20 aeroklubów, które posiadają razem około 30 lotnisk i ośrodków szkoleniowych gromadzi wszystkich miłośników lotnictwa. Obecnie nie dąży się do pielęgnowania „asów", osiągania rekordów itp. — lecz przeciwnie, sport szybowcowy musi objąć wszystkich bez wyjątku. Na lotnisku znajdzie się obok inteligenta robotnik i chłop. Sport lotniczy, to najlepsza szkoła charakterów. Uczeń od pierwszej chwili zetknięcia się ze sprzętem lotniczym jest zdany wyłącznie na siebie, kształci swą odwagę, szybkość, orientację, siłę woli, zaradność i decyzję, indywidualizm i wysoko postawione życie koleżeńskie. W lotnictwie szybko eliminują się samoczynnie ludzie słabych charakterów. Latać bowiem może każdy, lecz dobrze tylko ten, który przeszedł twardą szkołę pilota szybowcowego. Walka z powietrzem jest najszlachetniejszą. Pilot musi być czujnym na każdym kroku. Poprzez stery odczuwa on najmniejsze ataki ze strony żywiołu powietrznego i reaguje natychmiast. Łapanie wiatru i szybowanie wyrabia nadzwyczajnie cierpliwość i opanowanie. Lotnik i samolot to jedna całość, uzupełniająca się pod każdym względem. Poza tym latanie daje dużo wrażeń, przeżyć i romantyzmu — od krótkotrwałych lotów ślizgowych do lotów wyczynowych na czole burzy, od niskich lotów do akrobacji powietrznej na szalonych wysokościach.

Reasumując — lotnictwo daje ludzi pełnowartościowych, zahartowanych życiowo i jak doświadczenie wykazało, ludzi, którzy sprostają powierzonym im zadaniom na każdym odcinku. Latanie — to piękny sport i najlepsza szkoła życia. *(S. M.)*

Pierwsze powojenne zawody lotnicze

B i e l s k o - A l e k s a n d r o w i c e. — Dzień 25. 8. 1946 stał pod znakiem pierwszych zawodów odrodzonego sportu lotniczego w Polsce. Pod protektoratem dyrektora Departamentu Lotnictwa Cywilnego ob. Madejczyka, szefa Departamentu Lotnictwa Cywilnego ob. Zabłockiego, generała Pietraska, inż. Leja i inż. Weigla odbyły się trzy próby: punktualności, zrzucania meldunku i lądowania. Czwarta próba pilotażu nie odbyła się z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych, ciągłego deszczu i pułapu, sięgającego miejscami do 20 m.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła załoga Aeroklubu łódzkiego w obsadzie: pilot Rybicki, obserwator Żerkowski, uzyskując 291 punktów Na drugim miejscu uplasowała się załoga warszawska Gedimin—Flach z ilością punktów 268, na trzecim miejscu zawodnicy Aeroklubu bielsko-bialskiego (Janica—Kępka) 265 p., następne miejsca zajęły załogi: łódzka 220 p., warszawska 203 p., śląska 193 p., szczecińska 186 p., bielska 184 p., poznańska 182 p., gdańska itd.

W indywidualnych konkurencjach w pierwszej próbie na pierwsze miejsce wysunęła się załoga Aeroklubu bielsko-bialskiego, w drugiej próbie załoga Aeroklubu warszawskiego, w trzeciej załoga Aeroklubu łódzkiego.

Zespołowe mistrzostwo Polski i puchar przechodni zdobył Aeroklub łódzki.

Poza zawodami odbyły się w mniejszym zakresie akrobacje i parę lotów szybowcowych.

Do zawodów tych stanęło 25 maszyn na zgłoszonych 31, reprezentujących 12 okręgów. Między innymi w powyższych zawodach udział brała rekordzistka świata w locie szybowcowym na długotrwałość p. Modlibowska. Sędzią głównym był p. Osiński. Organizacja pozostawia dużo do życzenia. (So)

Polski Związek Strzelectwa Sportowego rozpoczął działalność

W a r s z a w a. — W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego przy udziale 47 delegatów. Zebraniu przewodniczył płk dr Gilewicz. Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — płk Kobylański, I wiceprezes — dr Zaturski, II wiceprezes i kpt. sport. — kapitan Matuszewski, sekretarz Krutkopad, skarbnik — por. Batula; członkowie Zarządu — mjr Gościewicz, mjr Wasilewski. Komisja Rewizyjna — mjr Jarosiewicz, mjr Gościewicz i Uzdowski.

W ten sposób do istniejących już 18-tu ogólnopolskich związków sportowych zorganizowanych do dnia dzisiejszego przybył jeszcze jeden reprezentujący sport strzelecki.

Strzelectwo sportowe bardzo mocno ucierpiało przez okres wojny i jego 20-letni przeszło dorobek znikł prawie całkowicie. Przed nowym więc Zarządem stoi olbrzymia praca organizacyjna.

Nazwiska członków obecnego Zarządu, to nazwiska najlepszych strzelców w Polsce, co daje gwarancję, że naprawdę będzie uczyniony jak największy wysiłek, celem podniesienia z ruin strzelectwa sportowego w Polsce. Sport ten zasłużył sobie na uznanie, dużą troskę i opiekę, gdyż obok istotnych wartości obronnych posiada jeszcze dużo cech wychowawczych.

Zgon łyżwiarza norweskiego

O s l o. — 21 bm. zmarł w Oslo 67-letni Rudolf Uunderson, czołowy łyżwiarz norweski, mistrz świata w latach 1901, 1902, 1904 i 1906.

Z ringów Polski

RKS Batory — Siemianowiczanka 12:4

K a t o w i c e. — W Siemianowicach odbyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Śląska między RKS Batory a Siemianowiczanką. Zwycięstwo odniósł klub chorzowski RKS Batory w stosunku 12:4. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy RKS Batory): waga musza: Bazarnik zwycięża na punkty Szarego; waga kogucia: Górecki wypunktował Szymałę; waga piórkowa: Korzeniec uległ Filibiegowi; waga lekka: Skupiń zwycięża Jochima w drugiej rundzie przez techniczne k.o.. waga półśrednia: Kula przegrywa niezasłużenie z Dziurą; waga średnia: Nowara zmusza Mazurka w drugim starciu do poddania się; waga półciężka: Kolonko uzyskuje dwa punkty wskutek odniesionej kontuzji ręki Tomanka, który zaprzestał walki; w końcu w wadze ciężkiej Baranowski nokautuje Romanowskiego w pierwszym starciu.

„Baildon" — „Groble" 8:6

K r a k ó w. — W ub. sobotę odbyło się w Krakowie w Rotundzie Domu Akademickiego spotkanie bokserskie między drużyną krakowską „Groble" i śląskim „Baildonem". Zasłużone zwycięstwo odniósł Baildon 8:6. Walki w wadze ciężkiej nie było. Wyniki spotkań:

Waga musza: Borowczyk (Baildon) remisuje z Matwicjewskim (Groble). Była to jedna z najpiękniejszych walk.

Waga kogucia: Chmiel (Baildon) remisuje z Nowickim (Grobla). Chmiel zaprezentował bardzo skuteczny sposób walki, Nowicki natomiast był więcej ociężały, lecz posiadał silniejszy cios.

Waga piórkowa: Piszczek (Groble) po krótkiej wymianie ciosów znokautował surowo walczącego Sonka (Baildon).

Waga lekka: Strzoda (Baildon) pokonał na punkty Marcinka (Groble), wykazując przez całe spotkanie dużą przewagę.

Waga półśrednia: Pawliczek (Baildon) znokautował w drugiej rundzie Radłowskiego (Groble). Zawodnik Grobli, występujący po raz pierwszy na ringu wykazał mało umiejętności bokserskich.

Waga średnia: Badura był jedynym bokserem spotkania, przedstawiającym dobrą klasę bokserską. Jego szybkie i silne ciosy obu rąk, doskonała praca nóg zjednały mu uznanie widowni.

Ł. K. S. — „Wima" 16:0

Ł ó d ź. — W pierwszym meczu o drużynowe mistrzostwo bokserskie Łodzi „WIMA" oddała ŁKS-owi wszystkie punkty walkowerem, gdyż do walki stanęło jedynie 5-ciu zawodników z Widzewa. Rozegrano spotkania towarzyskie, które dały następujące wyniki:

Walka nadprogramowa: waga kogucia: Kierus (ŁKS) zwyciężył na punkty Pogorzelskiego z „Wimy". W drugiej walce nadprogramowej Ponikowski (ŁKS) pokonał kolegę klubowego Andrzejewskiego, po ciekawej walce, nieznacznie na punkty.

W wadze muszej mistrz Polski Stasiak (ŁKS) zmusił Dworczyka (Wima) do poddania się. W wadze koguciej Pawlak (ŁKS) wypunktował Webera (Wima). W drugim starciu Weber przeciął Pawlakowi górną wargę głową, walcząc bardzo nieczysto.

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) napotkał na silny opór ze strony Nowickiego (Wima). W drugim starciu po silnej wymianie ciosów Nowicki upadł na deski, wytrzymał jednak spotkanie do końca. Zwyciężył na punkty wyraźnie Marcinkowski.

W wadze lekkiej Różycki (ŁKS), będąc lepszym technicznie, wypunktował Graczyka (Wima).

W wadze średniej Potęga (ŁKS) zwyciężył Kowalskiego (Wima) przez poddanie się po pierwszym starciu.

W wadze półciężkiej doskonale zapowiadający się Kamiński (ŁKS) zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Kowalskiego (Wima). Sędziował w ringu p. Golański. Widzów ponad 2000.

„Geyer" — „Zjednoczeni" 10:6

Ł ó d ź. — W drużynowych mistrzostwach bokserskich okręgu łódzkiego „Geyer" pokonał „Zjednoczonych" w stosunku 10:6. W wadze muszej Kamiński (G) znokautował w pierwszej rundzie Karbiera (Zj). W koguciej Ostrowski (Zj) wypunktował Michałowskiego (G) minimalną różnicą punktów. W lekkiej Taliński (G) wygrał na punkty z Kaźmierczakiem (Zj). W półśredniej Kijewski (Zj) znokautował Kaczmarka (G) w drugiej rundzie. W średniej Frezowski (G), dobrze zapowiadający się zawodnik odniósł zwycięstwo nad Szczapińskim (Zj) bijąc go na punkty. W półciężkiej Szczeciński (Zj) wygrał z Krowirandą (G). Wreszcie w wadze ciężkiej Jaskuła (G) nie miał przeciwnika i wygrał walkowerem. W ringu sędziował dobrze ob. Twardowski.

Obóz juniorów

Referat Wyszkoleniowy PZB zgodnie z uchwałą Zarządu PZB organizuje obóz dla juniorów z całej Polski *w czasie od 15 do 29 września 1946* w Międzyrzeczu, woj. poznańskiego, stacja kolejowa Nietoperek (Obóz letni WF i PW).

Zarządzono natychmiastowe przeprowadzenie eliminacji w Okręgach w celu wyłonienia pełnowartościowych lub wyznaczenia najzdolniejszych juniorów, którzy wezmą udział w wspomnianym obozie.

W obozie mogę wziąć udział juniorzy, którzy w roku bieżącym ukończyli lub ukończą 18 rok życia względnie młodsi.

Uczestnicy obozu otrzymują racje żywnościowe według norm wojskowych. Uwzględniając intensywną pracę w czasie trwania obozu, Zarząd PZB uchwalił racje dodatkowe jako dożywianie.

Kierownictwo techniczne obozu spoczywać będzie w rękach trenera PZB Feliksa S t a m m a, jako pomoc przydzieleni zostali trenerzy Chojnicki, Strejlar i Wolniakowski

Wiadomości z kraju

Polska Północna — Polska Południowa

Termin 22 września jest wolny od rozgrywek o mistrzostwo Polski, to też PZPN pragnie go odpowiednio wykorzystać. Z braku innych koncepcji zamierza się zorganizować mecz reprezentacyjnych zespołów Polski północnej i południowej. Byłoby to nawet atrakcyjne i kasowe, lecz czołowi gracze będą zajęci przez reprezentacje okręgowe, grając o puchar śp. Kałuży. Może w takim razie PZPN zdecyduje się na próbę młodszych talentów? (BW)

Zakończenie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski

Katowice. — Zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. W pierwszej konkurencji rozegrano grę mieszaną J. Jędrzejowska, Hebda—Szerancówna, Skonecki. Wygrała pierwsza para 6:8, 8:6.

W grze podwójnej mężczyzn w finale para Skonecki—Olejniszyn pokonała parę Hebda—Bełdowski 7:5, 6:3, 6:1. W trzecim secie para Olejniszyn—Skonecki panowała w zupełności na korcie, nie dając słabo grającym przeciwnikom dojść do słowa.

Mistrzostwa Polski Młodzików

Na zakończenie obozu juniorów, który odbędzie się w czasie od dnia 15 do 29 września 1946 r. odbędą PIERWSZE MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIKóW od wagi papierowej do półciężkiej włącznie.

W mistrzostwach udział wziąć może *jedynie* uczestnik obozu, który w roku bieżącym ukończył 18-ty rok życia względnie młodszy.

Do udziału w mistrzostwach każdej wagi dopuszcza się tylko *jednego* reprezentanta danego okręgu. Okręgi niezastąpione w każdej kategorii, w wagach innych dublować nie mogą.

Mistrzostwa odbędą się *przypuszczalnie* w Poznaniu w dniach: 27 września (przedboje), 28 września (półfinały), 29 września (finały).

Pierwszy powojenny Raid Automobilklubu R. P.

Polski sport samochodowy, stojący przed wojną na dość wysokim poziomie, obecnie rozpoczyna nowe życie.

Tak jak inne dziedziny gospodarki narodowej automobilizm nasz zastał specjalne warunki po wojnie. Katastrofalny brak taboru samochodowego, ograniczenia stosowane przy rejestracji samochodów oraz zły stan dróg nie pozwoliły na wczesne rozpoczęcie prac automobilklubów. Od czerwca br. wznowił swą działalność Automobilklub R. P. i obecnie posiada już 14 oddziałów regionalnych, obejmując cały obszar kraju. W związku ze zniesieniem ograniczeń w nabywaniu samochodów przez osoby prywatne praca automobilklubów wchodzi na normalne tory. Obecnie organizacja ta w przeciwieństwie do stanu przedwojennego opierać się będzie o szerokie masy tych wszystkich, którzy interesują się automobilizmem, lub którzy pragną się z nim zapoznać. Na terenie organizacyj młodzieżowych rozwinięta zostanie szeroko zakrojona akcja szkoleniowa, która w konsekwencji powinna dać nam nowe kadry dobrych i subordynowanych kierowców samochodowych.

Pierwsza tegoroczna wielka impreza Automobilklubu R. P. jest raid samochodowy, odbywający się w dniach 5—8 września br. Program raidu został tak opracowany, że może w nim brać udział każdy automobilista. Uwzględniony został stopień zniszczenia maszyn kursujących a całość raidu opracowano pod kątem przydatności typu wozów i propagandy turystyki, a nie dla uzyskania specjalnych wyczynów sportowych.

Nowością w zawodach jest udział rozpowszechnionych u nas półciężarówek, a ze względu na wytyczne główne — wprowadzenie ścisłego ograniczenia szybkości dla każdej klasy wozów. Szybkości te sprawdzane są na całej długości trasy, a nie tylko na punktach kontrolnych.

Uczestnicy zostali podzieleni na dwie klasy, te z kolei na kilka kategorii. I tak klasa samochodów osobowych obejmuje kategorie: do 1200 ccm, do 2000 ccm, do 3000 ccm i ponad 3000 ccm, kategorie samochodów półciężarowych podzielono na dwie klasy — do 2000 ccm i powyżej 2000 ccm.

Obecny pierwszy raid składa się z czterech prób i to:

1. Jazda okrężna trzydniowa na trasie około 1000 km. Pierwszego dnia zjazd wszystkich maszyn do Poznania, drugiego przejazd z Poznania do Katowic, i trzeciego dnia przejazd z Katowic do Jeleniej Góry.
2. Próba uruchomienia zimnego silnika.
3. Próba sprawności kierowcy na dystansie około 300 metrów.
4. Próba zrywu i hamowania na dystansie 300 metrów. Próby powyższe odbędą się po zakończeniu raidu na trasie między Jelenią Górą a Wieńcem-Zdrojem.

Na 96 zgłoszonych maszyn do pierwszego raidu wystartowało z poszczególnych ośrodków 71. Na metę do Poznania przybyło tylko 68 maszyn. Dwie maszyny startujące z Wrocławia prawdopodobnie nawróciły, a jedna maszyna z Warszawy wycofała się z konkurencji.

Z 68 maszyn, które przybyły do Poznania, 3 wozy przybyły ze Szczecina, 7 z Poznania, 1 z Łodzi, 7 z Bydgoszczy, 3 z Wrocławia, 3 z Lublina, 3 z Gdyni, 13 z Warszawy. Kraków startujący w grupie śląskiej przyprowadził 8 wozów, Katowice zaś rekordową ilość — 19 wozów. 20 wóz kierowany przez p. Dietz—Tokarzową rozbił się przed samą metą w Poznaniu, na szczęście kierowczyni i towarzysze wyszli z wypadku bez szwanku. Wóz został jednakowoż wliczony do konkurencji.

Z boisk śląskich...

Katowice. — W niedzielę, uzyskano w ważniejszych spotkaniach na boiskach śląskich następujące wyniki:

Pogoń (Katowice) — Ruch (W. Hajduki) (3:2) (1:1). Niespodziewane zwycięstwo katowiczan. Gra wskutek padającego przez cały czas meczu deszczu, na słabym poziomie. Bramki dla Pogoni zdobył Klimza — 2 i Plaza, a dla Ruchu Cieślik i Peterek.

Reprezentacja Rybnika — Repr. Bielska 2:1 (2:0). W międzymiastowym spotkaniu Rybnik zadecydował o swoim zwycięstwie, w pierwszej połowie gry mając przewagę nad swym przeciwnikiem. Po przerwie inicjatywę przejmuje zespoł Bielska, dla którego bramkę zdobył Mandoch. Dla Rybnika bramki uzyskali Grybus i Zabioła. Sędziował Dąbrowski obiektywnie. Widzów 5 tysięcy.

Azoty Chorzów — RKS Batory Chorzów 8:1 (3:0). Sensacyjna porażka rewelacyjnej dotychczas drużyny Batorego, z twardym zespołem Azoty. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bracia Suszczykowie — 4, Głabica — 2, Marion i Kapek po jednej.

Błyskawica — Siemianowiczanka 5:2 (2:1). — Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Błyskawica posiada zdecydowaną przewagę, zdobywając bramki ze strzałów Szostka — 2, Drajka — 2 i Bytomskiego. Widzów około 3 tysięcy.

Naprzód (Janów) — ZZK (Katowice) 4:0 (1:0). Do spotkania powyższego obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Po pięknej grze zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, którzy mieli znacznie więcej z gry w drugiej połowie meczu. Bramki dla Naprzodu zdobyli: bracia Góreccy — 3 i Jabłoński. Widzów około 4 tysięcy. (Z.O.)

Górnicze Igrzyska Sportowe

Zabrze. — W trosce o rozwój kultury fizycznej górnika Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Zabrzu organizuje wielką imprezę sportową pt. „Górnicze Igrzyska Sportowe". Igrzyska odbędą się 14 do 15 bm. Rozegrane zostaną finały i półfinały konkurencyj indywidualnych i zespołowych w lekkoatletyce, grach sportowych, pływaniu i strzelaniu, ćwiczeniach gimnastycznych i piłce nożnej. Dla zwycięzców przewiduje się cenne nagrody i dyplomy pamiątkowe. W poszczególnych kopalniach wre praca przygotowawcza. Dużej pomocy użyczają zawodnikom rady zakładowe.

Weryfikacja sportowców na Śląsku

Warszawa. Podczas swego pobytu na Śląsku, Dyr. PUWF i PW zainteresował się „wiecznie niekończącą się" i stale poruszaną sprawą weryfikacji sportowców śląskich. Śląska Rada Sportowa otrzymała polecenie opracowania w jak najkrótszym czasie zasad weryfikacji, biorąc pod uwagę specyficzne warunki śląskie podczas okupacji. Opracowane zasady weryfikacji Śląska Rada przedłoży do zatwierdzenia Państwowej Radzie WF i PW.

Na boiskach, ringach i pływalniach świata

Turniej szachowy w Holandii

Groningen. — W dalszych rozgrywkach międzynarodowych turnieju szachowego Stoltz (Szwecja) pokonał Bernsteina (Francja) w 55 ruchach. Najdorf (Arg.) wygrał z Szabo (Węgry) w 33 ruchach; Okolly (Belgia) uległ Flohrowi (ZSRR) po 41 ruchach; Kotow (ZSRR) wygrał z Denkerem (USA) po 51 ruchach; Christoffel został pokonany przez Smysłowa (ZSRR) w 41 ruchach.

Partia Guimarda (Arg.) z Erikiem Lundinem (Szwecja) zakończyła się remisowo.

Partie: Knottnauera (Czech) z Steinerem (USA) i Tarkowerem (Fr) z Bolesławskim (ZSRR) zostały przerwane po 57 ruchach pierwsza i po 61 ruchach druga. Ukończenie tych partii odłożono.

W piętnastej rundzie szachiści zajmują następujące pozycje: dr Max Euwe (Hol.) — 12 i pół pkt., Botwinnik (ZSRR) — 11 i pół pkt., Smysłow (ZSRR) — 10 i pół pkt.; Szabo (Węgry) — 9 i pół pkt.; Flohr (ZSRR), Najdorf (Arg.) i Stoltz (Szwecja) po 9 pkt.; Denkow (USA) — 8 pkt.; Tarkower (Fr), Lundin (Szwecja) i Kotow (ZSRR) po 7 i pół pkt., Bolesławski (ZSRR) i Kottnauer (Czech) po 7 pkt. i po 1 niedokończonej grze; Yanowsky (Canada) — 6 i pół pkt.; Guinard (Arg) — 5 i pół pkt.; Steiner (USA) — 5 pkt.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Moskwa. — Po ostatnich spotkaniach piłkarskich które przyniosły kilka ciekawych wyników, jak na przykład nieznaczne zwycięstwo CDKA nad „Dynamo" (Kijów) 1:0 (0:0) i zwycięstwo drużyny „Skrzydeł Sowietów" (Kujbyszew) nad „Dynamo" (Tyflis) 1:0 (0:0), tabelka mistrzowska rozgrywek piłkarskich w ZSRR wygląda następująco:

1. CDKA (Moskwa) — 32 pkt., st. bramek 47:9.
2. „Dynamo" (Tyflis) — 26 pkt., st. bramek 38:20.
3. „Dynamo" (Moskwa) — 22 pkt., st. bramek 44:16.
4. „Torpedo" (Moskwa) — 21 pkt., st. bramek 28:19.
5. „Dynamo" (Leningrad) — 16 pkt., st. bram. 29:32.

Ostatnie wyniki sportowe w Związku Radzieckim

Moskwa. — Rozgrywki i mistrzostwo piłkarskie w ZSRR zbliżają się ku końcowi. Ostatnio rozegrane mecze dały następujące wyniki:

Znana z występów w Polsce drużyna moskiewska „Torpedo" zwycięża drużynę leningradzką „Zenit" w stosunku 6:1. Leader tegorocznych mistrzostw drużyna CDKA uzyskała z silnym zespołem „Dynamo" (Tbilissi) wynik remisowy 1:1.

„Dynamo" leningradzkie zwyciężyło „Skrzydła Sowietów" w stosunku 4:0.

Tytuły mistrzów ZSRR w tenisie na rok 1946 zdobyli Ozierow i Kałmykowa.

W dublu moskiewskim zwyciężyła para Ozierow—Zygmunt.

Mistrzostwa tenisowe Zw. Radzieckiego

W Moskwie na centralnym korcie tenisowym Stadionu „Dynamo" rozgrywane są obecnie tenisowe mistrzostwa ZSRR, w których bierze udział przeszło 100 najlepszych zawodników z Moskwy, Leningradu, Tyflisu, Ukrainy, Tallina, Kowna, Rostowa, Archangielska, Baku i Erewanu.

Obecnie po III-ciej turze spotkań pozostało tylko po ośmiu zawodników i zawodniczek, tak, że już rozgrywane będą ćwierćfinały. Jak dotąd w grach pojedynczych mężczyzn, bez specjalnego trudu do ćwierćfinału doszli Balic—Gejman—Nogrebecki, Nowikow i mistrz ZSRR Ozierow.

Już cięższą przeprawę mieli tenisiści młodzi Andrejew (Moskwa), który wygrał z Kree (Tallin) 6:2, 6:4, 9:7, po tym zaś z Goldenowem (Kijów) 9:11, 6:4, 6:4, 6:1.

Również młodzi zawodnicy moskiewscy Alferow i Simiuczkow doszli do ćwierćfinałów, w których spotkają się następujący zawodnicy:

Nowikow — Ozierow — Belic — Gejman — Simiuczkow, Negrebeckij — Andrejew, Alferow, zwycięzca spotkania Korczagin — Korbut.

Na konkurencjach kobiecych w ćwierćfinałach grać będą: Korowina-Czeriatowa — Nifontowa-Belonenko, Kałmykowa-Gringaut, — Leo-Nalimowa.

Nowy rekord światowy holenderki Van Vliet

Haga. — Holenderska pływaczka, największa rewelacja kobiecego sportu pływackiego w sezonie bieżącym, 17-letnia Nel Van Vliet, ustanowiła nowy rekord światowy w pływaniu na 200 m stylem klasycznym, osiągając czas 2:52,6. Poprzedni rekord wynosił 2:55,5 i należał do Niemki Koppal.

Przed meczem bokserskim Joe Louis — Tami Mauriello

Nowy Jork. Mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej murzyn Joe Louis, który niedawno pokonał w walce o tytuł mistrza świata Amerykanina Billy Conna — po raz 23-ci z rzędu będzie bronić swego tytułu w spotkaniu z Tami Mauriello, zwycięzcą Anglika Bruce Wodcocka. Louis walczyć będzie w dniu 18 września w Nowym Jorku na Yankee Stadion.

Jany nadal zwycięża

Paryż. — W Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, w których 100 m crawlem w czasie 58,7 sek. wygrał Jany (Francja) przed Olssonem (Szwecja) — 58,8 i Hirosonem (USA) — 59.8.50 m wygrał Olsson 25,8 sek. przed Francuzem Jany. 100 metrów stylem grzbiet, zakończyło się zwycięstwem G. Vallerey'a. 400 m wygrał J. Vallerey. Czas na 100 m: 1:08,9, na 400 m — 5:11,3; 100 m st. grzbiet. w konkurencji kobiecej wygrała Dunka Harup w 1:17,9. W sztafecie 4×200 zwyciężyła Francja w czasie 9:34.5 przed Szwajcarią.

Varzi wygrywa Grand Prix Turynu

Turyn. — Achille Varzi (Włochy), jadąc na „Alfa Romeo", wygrał Grand Prix Turynu z przeciętną szybkością 109 km 88 m/godz. na dystansie 300 km. Drugim był Jean Wimille (Francja), także na „Alfa Romeo", trzecie miejsce zajął Raymond Sommer na „Masarati" przed Chaboud (Francja) na „Delahaye".

Raid motocyklowy w Gnieźnie

Pierwszy powojenny Raid Motocyklowy wzbudził w Gnieźnie wielkie zainteresowanie. Sam raid poprzedziło nabożeństwo oraz poświęcenie proporca tutejszego Motoklubu Unia i startujących maszyn dokonane przez proboszcza parafii archikatedralnej.

O godz. 13-ej odbył się start wszystkich maszyn na skrzyżowaniu ulic Roosevelta i Przy Rzeźni. Trasa raidu prowadziła przez Trzemeszno, Orchowo, Powidz, Wilkowo do Gniezna. Na starcie stanęło 67 maszyn. Wyniki techniczne są następujące:

W kategorii maszyn ponad 350 cm³ zwyciężył Temczuk (Unia-Gniezno) 14,5 punktów karnych, przed Zadwierakiem (Unia-Poznań) 20,5 pkt. kar. i Musielakiem (Polonia-Środa) 22,5 pkt. kar.

W kategorii maszyn do 350 cm³ pierwsze miejsce zajął Jeżykowski (Unia-Ostrów) 19,5 pkt. kar., drugie miejsce Klimaszyk (Unia-Poznań) 19,5 pkt. kar., trzecie miejsce — Molski (Unia-Ostrów) 20 pkt. kar.

W kategorii maszyn do 250 cm³ zwyciężył Zieliński (Unia-Poznań) 17 pkt. kar. przed Pawlikiem (Lechia-Poznań) 18 pkt kar. i Kitzmanem (Unia-Poznań) 18,5 pkt. kar.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Temczuk (Unia-Gniezno) zdobywając nagrodę Państwow. Komunikacji Samochodowej. Na drugim miejscu uplasował się Zieliński (Unia-Poznań), na trzecim Pawlik (Lechia-Poznań).

Z życia polskich klubów na Zaolziu

Polonia najstarszym klubem sportowym Zagłębia Karwińskiego

Karwina. Najstarszym klubem w Zagłębiu Karwińskim na Zaolziu jest PKS „Polonia" (Karwina) założony w 1920 r.

W dziesięć lat później „Polonia" buduje własne piękne boisko sportowe. Drużyna piłkarska odnosi cały szereg sukcesów i na jej mecze zjawia się stale rekordowa liczba publiczności, dochodząca do 10.000 osób. W r. 1933-34 „Polonia" jest w swej szczytowej formie, zdobywając w Warszawie mistrzostwo polskich drużyn zagranicznych, a na swoim terenie wywalcza zaszczytne mistrzostwo cieszyńskiej grupy piłkarskiej, zwyciężając w finałowym spotkaniu KS Orlove 6:1. Jako mistrz grupy „Polonia" przechodzi do wyborowej klasy piłkarstwa czeskiego, do dywizji morawsko-śląskiej, gdzie staje się poważnym przeciwnikiem najlepszych drużyn Śląska i Moraw. Obecnie „Polonia" mimo wielu trudności wykazuje dużo sprężystości organizacyjnej. W ciągu sezonu rozegrała ona cały szereg zawodów z drużynami tak czeskimi, jak i polskimi. W tabeli mistrzowskiej utrzymuje się na piątym miejscu i utrzymuje żywy kontakt z piłkarskimi drużynami Polski.

Piękny sukces Trzynieckiej „Siły" w dniu jubileuszu

Cieszyn Zachodni (Zaolzie). — Dnia 24-go sierpnia rozegrany został pierwszy mistrzowski mecz z cyklu jesiennych rozgrywek pomiędzy drużyną KS Siły z Trzyńca a SK Cesky Tesin. Polacy zagrali znakomicie. W dniu swego jubileusza 25-lecia istnienia Klubu dołożyli starań, aby okazać się godnymi miana najlepszego polskiego klubu robotniczego na Zaolziu. Wynik 5:1 (2:0) mógłby być znacznie wyższy, gdyby atak wykazywał więcej ochoty do strzelania. Najlepszymi w drużynie polskiej byli bracia Łabajowie, Nyzek oraz bramkarz.

Robotniczy KS Pogoń (Zabrze) gościł na Zaolziu

Sucha Górna (Zaolzie). — Gościła tu sympatyczna piłkarska drużyna robotnicza „Pogoń" z Zabrza, remisując z miejscowym polskim klubem sportowym „Lechia" 4:4 (2:1). Mecz zgromadził rekordową, jak na tutejsze stosunki liczbę widzów i wykazał równowagę sił obu drużyn. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz gospodarzy Glac. Miejscowi zgotowali drużynie polskiej bardzo serdeczne przyjęcie.

Dnia 15 bm. obchodzić będzie drużyna Lechii w Górnej Suchej uroczystość 15-lecia istnienia klubu. Z tej okazji urządzony zostanie turniej piłkarski, w którym weźmie udział także i jedna z drużyn piłkarskich Polski. „Lechia" w tej chwili posiada tylko jedną sekcję sportową, działalność innych sekcji została wzbroniona przez władze miejscowe.

Legia — RKS (Radom 4:3 (2:3)

Radom. — Rozegrane w Radomiu zawody piłkarskie między warszawską „Legią" a miejscowym RKS zakończyły się nieznacznym zwycięstwem zespołu warszawskiego w stosunku 4:3 (2:3). Drużyna wojskowych była w składzie osłabionym bez Grzędziela i Górskiego. Bramki dla „Legii" strzelili: Cyganik (2), Kohut i Szymański po jednej.

Legia (Warszawa)—Reprezentacja Olsztyna 5:2

Na Stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy WKS „Legia" (Warszawa) a reprezentacją Olsztyna. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Legii w stosunku 5:2. Bramki dla Legii zdobyli: Szymański — 2, Kohut — 2, i Kaflarski 1, dla Olsztyna Białowąs i Kobacz.

Komunikat Zarządu K S Warta w sprawie Jankowiaka

W ostatnich tygodniach lansowana jest w Poznaniu pogłoska, jakoby reprezentacyjny bramkarz naszej drużyny Marian Jankowiak należał w czasie okupacji do V.D. Są m. in. ludzie, widocznie nieprzychylnie ustosunkowani do klubu naszego, którzy rozsiewają plotki, jakoby Jankowiak był podoficerem niemieckim czy nawet należał do SS. Chcąc położyć kres tym pozbawionym wszelkich podstaw plotkom, oświadczamy co następuje:

W sierpniu 1939 r. Jankowiak wcielony został w szeregi Armii Polskiej i wyruszył jako podchorąży na front. Jako jeniec wojenny przebywał w obozach na zachodzie Niemiec, po czym przekazany został już jako cywilny robotnik do piekarni a później jako robotnik do jednej z fabryk mebli, do której przydzielono całą rodzinę jego, wywiezioną i pozbawioną mienia, z Szamotuł do Niemiec. Z pozostałymi kolegami w Poznaniu utrzymywał stale kontakt. Jego listów, pełnych uczuć prawdziwego Polaka-patrioty, który na wygnaniu z utęsknieniem czekał na chwilę oswobodzenia, ze względów zrozumiałych przechowywać nie było można. Chęć i silna wola przyjścia zagrożonej Ojczyźnie w jakikolwiek sposób z pomocą, zrodziła u Jankowiaka odważną i piękną myśl przedostania się na front inwazyjny — na tyły Niemców. I ta myśl została szczęśliwie zrealizowana. Jankowiak walczy w czasie inwazji po stronie Aliantów, po czym wcielony w szeregi Wojska Polskiego przeniesiony zostaje do Anglii. Tęsknota za krajem rodzinnym i chęć pracowania dla odradzającej się Polski nakazuje mu powrót do kraju. I wrócił w mundurze oficera polskiego. Z tego krótkiego opisu całej gehenny wojennej Jankowiaka wynika, że mimo pewnego nacisku pozostał Polakiem i nigdy nie był V. D.

Osoby, któreby ewentl. mogły podać nam źródło plotek, mających jedynie na celu podważanie autorytetu klubu naszego i opinii Jankowiaka, jako prawdziwego sportowca i Polaka oraz sportu piłkarskiego w ogóle, usilnie prosimy o skontaktowanie się z nami, abyśmy w stosunku do złośliwych oszczerców wyciągnąć mogli odpowiednie konsekwencje.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „WARTA" T. z. W POZNANIU.

Nowe władze KS Lechia

Na odbytym w ub. m. Walnym Zgromadzeniu K. S. Lechia w lokalu ob. Narożnego przy ul. Daszyńskiego 47 wybrano nowe władze, które przedstawiają się następująco:

prezes — red. Paczkowski Sobiesław; I wiceprezes — mec. Pietruszko; II wiceprezes — insp. Frankiewicz Witold; sekretarz — Olejnik Czesław; skarbnik — insp. Bogusławski Stefan; kronikarz — Rosada Wacław; gospodarz — Górniaczyk; radni — insp. Dąbrowski Adam, Kolski Stanisław; kierownicy sekcji: hokej na trawie — Maków Jan; hokej na lodzie — Kurowski Zenon; — tenis — mgr Matysiak; gry sportowe — Rosada Czesław; motorowa — kpt. inż. Falkowski. Komisja rewizyjna — prok. Jonsik Wacław, Piechowiak Jerzy, ks. Per; zastępcy — inż. Pohl, Hamerski Jan, Leśniewicz Florian. (r

Warta I B — RKS Bielarnia 12:4

W zawodach o drużynowe mistrzostwo Pozn. Okr. Związku Bokserskiego spotkały się w niedzielę w południe na boisku Warty ósemki pięściarzy Robotniczego Klubu Sportowego „Bielarnia" z Kalisza i rezerwy Warty. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem bokserów „zielonych", którzy byli zespołem więcej zaawansowanym technicznie i wszechstronniejszym. Goście kaliscy zaprezentowali się jako zespół bardzo bojowy i ambitny. Drużyna robotnicza posiada dobrze zapowiadających się bokserów, którzy dysponują doskonałymi warunkami fizycznymi. Brak im jedynie szlifu technicznego i rutyny. Pod opieką fachowego trenera, zawodnicy Bielarni mogą w tym sezonie jeszcze sprawić niejedną niespodziankę.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W walce muszej Malak (W) wypunktował Smuga (B). Wszechstronniejszy „warciarz" celnymi uderzeniami dobierał się do szczęki kaliszanina, który odgryzał się zbyt obszernie wyprowadzanymi ciosami. W drugim starciu Malak atakuje na zmianę korpus i szczękę Smuga, który zaniedbuje zasłonę. W trzecim starciu Malak nadal lekko przeważa — jednak bardzo ambitny i twardy kaliszanin często ripostuje z obu rąk.

W wadze koguciej Sęk II (W) zdobył punkty bez walki z powodu nadwagi Budki (B).

W wadze piórkowej Kranc (B) pokonał Świtałę II (W). Obaj zaczynają ostro, lecz szybko uspakajają się. Jeden jak drugi zawodnik wyprowadzają ciosy za obszernie i brak im wyczucia dystansu. W drugim starciu Kranc trafia warciarza często i celnie zwłaszcza prawą — zapomina jednak zupełnie o lewych prostych. W trzecim starciu kaliszanin przeważa w dalszym ciągu nad anemicznie walczącym Świtałą, wygrywając zasłużenie.

W wadze lekkiej Vogt (W) pokonał Winklera (B) przez techn. k.o. w drugim starciu. Stary „wyga" Vogt górował zdecydowanie techniką i repertuarem ciosów nad surowym jeszcze i sztywno walczącym Winklerem. Pod koniec starcia od serii krótkich i silnych ciosów kaliszanin jest zamroczony.

W drugim starciu Vogt kilkoma uderzeniami oszałamia przeciwnika, który idzie na chwilę na deski, po czym słaniając się na nogach staje do dalszej walki. Vogt wyraźnie oszczędza „pływającego" przeciwnika — wreszcie sekundant gości poddaje zawodnika. Sędzia ringowy powinien był sam przerwać nierówną walkę.

W wadze półśredniej Lewandowski (B) zremisował z Ziętkowiakiem (W). W pierwszym starciu chaotyczna obustronnie „młócka". Obaj zawodnicy nie potrafią władać silnymi bądź co bądź ciosami i w zapale walki nie reagują na komendy sędziego, co przyniosło im napomnienie. W drugim starciu Ziętkowiak celnymi choć przypadkowymi ciosami trafia przeciwnika i lekko przeważa. W trzecim starciu walka dramatyczna, obaj ostro atakują. Warciarz trafia lepiej lewą, kaliszanin zaś prawą. Pod koniec obaj słaniają się z wyczerpania. Wynik remisowy — słuszny.

W wadze średniej Wielgosz (B) nie rozstrzygnął walki z Jaryszem (W). W pierwszym starciu silniejszy fizycznie kaliszanin stara się ciosami „skruszyć" warciarza, który stosuje dobrze uniki. W pewnej chwili Jarysz celnie trafia „prawą" Wielgosza, oszałamiając go mocno. W drugim starciu kaliszanin zdradza respekt przed prawą poznańczyka i tylko sporadycznie atakuje. Jarysz punktuje lewą. Starcie wyrównane. W trzecim starciu Jarysz za powoli wyprowadza ciosy, którym brak dynamiki. Poza tym zaniedbywał zasłony, co wykorzystywał kaliszanin na skuteczne kontry zwłaszcza z szybkiej i celnej prawej. Lekka przewaga kaliszanina, którego wynik remisowy nieco krzywdzi.

W wadze półciężkiej Szymborski (W) pokonał przez techn. k. o. w trzecim starciu Zakrzewskiego (B). Walka bardzo chaotyczna i nieczysta. W drugim starciu walka zamieniła się w zwykłą bijatykę a chwilami w zapasy w stylu wolno-amerykańskim. Kaliszanin posiada dobre warunki fizyczne, jest jednak jeszcze zupełnie surowy, usprawiedliwia go jednakże to, że była to dopiero jego pierwsza walka w ringu. Warciarz walczył słabo taktycznie, wdając się na bezmyślną wymianę ciosów, zamiast utrzymać walkę na dystans. W trzecim starciu poznańczyk kilkoma ciosami oszałamia przeciwnika i sędzia słusznie walkę przerywa.

W wadze ciężkiej Mańkowski (W) pokonał Kurzawę (B). Walka słaba. Po dwóch wyrównanych starciach, w trzecim Warciarz zbiera punkty lewą, zwyciężając minimalnie dobrze prezentującego się kaliszanina.

HCP — KKS (Poznań) 8:8

W ubiegłą środę w sali stołówki Cegielskiego zostało rozegrane pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo Poznańskiego O. Z. B. między drużynami Cegielskiego i K. K. S.-em z Poznania.

Spotkanie to zakończyło się szczęśliwym remisem dla zespołu fabrycznego, gdyż w wadze półśredniej Melerowicz II (K. K. S.) miał walkę wygraną nieznacznie na punkty z Borowiczem (H. C. P.), sędziowie jednak ogłaszają wynik nierozstrzygnięty.

Drużyna kolejarzy zrobiła swym udanym występem miłą niespodziankę, a zwłaszcza Gorączniak i Czerwiński, którzy — jak na początek sezonu — znajdują się w dobrej formie.

Pierwszy swój sukces zawdzięcza drużyna kolejarzy — Gorączniakowi, który będąc uczniem Majchrzyckiego, zwraca uwagę na wszechstronność walki i przygotowanie techniczne swych kolegów.

Na tle debiutującej drużyny kolejarzy, zespół Cegielskiego wypadł słabo. Drużynie tej brakuje kondycji, a jednostkowy system walki (z małymi wyjątkami) prowadzony przez jej pięściarzy nie może się nikomu podobać.

W wadze muszej Kilian (H. C. P.), b. zawodnik mogileńskiej Pogoni, zwyciężył nieznacznie na punkty młodego Kasperczaka II (K. K. S.), który sprawił staremu wydze ringowemu — Kilianowi, niemało kłopotu.

W wadze koguciej mistrz okręgu Miodowicz (HCP) nie rozstrzygnął walki z Maciejewskim (K. K. S.). Pierwsze starcie wyrównane. W drugim, po zmianie pozycji nieznaczną przewagę uzyskuje kolejarz, a zwłaszcza w ostatniej minucie. Miodowicz w trzecim starciu, stara się błyskawicznymi kontrami z obu rąk nadrobić punkty, które jednak nie starczyły na zwycięstwo. Miodowicz wypadł dość blado, jedynie dzięki rutynie walki tej nie przegrał. Sędzia p. Zbierski, przez pomyłkę ogłasza zwycięstwo Miodowicza, dopiero po stwierdzeniu kart punktowych, po zakończonym spotkaniu, wynik ten Komisja Sportowa anuluje i ogłasza zgodnie ze stanem kart punktowych — wynik nierozstrzygnięty.

W wadze piórkowej Czerwiński K. K. S.) zwycięża wysoko na punkty, jednostronnie i nerwowo walczącego Balbierza (H. C. P.) Czerwiński, znany pięściarz „Sokoła", zademonstrował spokojną i wszechstronną walkę, a seriami z obu rąk trzymał na dystans zawodnika Cegielskiego.

W wadze lekkiej — as kolejarzy — Gorączniak pokonał Wilczaka (HCP) demonstrując walkę na wysokim poziomie a zwłaszcza błyskawiczne kontry z obu rąk. Również wykazał piękną pracę w zwarciu, które każdorazowo rozstrzygał dla siebie.

W wadze półśredniej Melerowicz II (K. K. S.) zremisował z Borowiczem (H. C. P.). Wielką niespodziankę zrobił kolejarz, który nie uląkł się Borowicza. Pierwsze starcie wyrównane, w drugim częściej trafia kolejarz, w trzecim, Borowicz otrzymuje czysty cios na szczękę i przez jakiś czas jest zamroczony, sędziowie jednak ogłaszają wynik remisowy.

W wadze średniej Melerowicz I (K. K. S.) zwyciężył w trzecim starciu przez k. o. Zwierzchowskiego (H. C. P.). Pierwsze starcie wyrównane. W drugim Zwierzchowski po ciosie z prawej ręki na szczękę idzie na deski, lecz gong ratuje go od k. o. W trzecim starciu, po kilku ciosach, idzie ponownie na deski i zostaje wyliczony.

W wadze półciężkiej Wojewoda (H. C. P.) zwyciężył na punkty Dobieralskiego (K. K. S.). Była to najsłabsza walka w całym spotkaniu i powinna się też zakończyć wynikiem remisowym.

W wadze ciężkiej Springer (H. C. P.) zwyciężył w 2 starciu przez k. o. Lecherta (K. K. S.). Walka ta była żywa. Pierwsze starcie po obustronnej wymianie ciosów dla Springera. W drugim Lechert po ciosie na szczękę idzie dwukrotnie na deski, po powstaniu otrzymuje ponowny cios — i zostaje wyliczony.

WALKA O „ZŁOTY KASK"

Sport motocyklowy w niepowstrzymanym pochodzie zdobywa sobie coraz to większe rzesze aktywnych i biernych zwolenników. Nie tylko większe, ale również i mniejsze miasta poszczycić się mogą posiadaniem klubów motocyklowych wzgl. sekcji motocyklowych, związanych z klubami o charakterze ogólnosportowym. Na terenie kraju odbyło się już szereg imprez czy to w postaci raidów czy też wyścigów, przeważnie żużlowych. Bo trudno na razie o zorganizowanie w Polsce na specjalnym torze żużlowym (Dirt Track — popularna dla tego rodzaju wyścigów zagranicą), gdyż istnieje dopiero zamiar pobudowania takich torów. Poznań, dzięki Motoklubowi Unia — ma specjalnie idealne warunki do organizowania atrakcyjnych wyścigów, nie na torze żużlowym, lecz na znanym torze wyścigów konnych w Ławicy. Wyścigi na tym torze organizowane przed wojną tak przez Motoklub Unia jak i Automobilklub Wielkopolski (obecnie Oddział Wielkopolski Automobilklubu Polski) ściągały wielotysięczne tłumy, a trasa wyścigu doskonale widoczna umożliwia śledzenie wyścigu i przeżywania emocji walki na trasie.

W dniu 15 bm. stolica Wielkopolski, skąd w 1925 roku wyszła inicjatywa założenia Polskiego Związku Motocyklowego będzie świadkiem wielkiego wyścigu o charakterze ogólnopolskim, po raz siódmy organizowanego wyścigu o „Złoty Kask". Impreza tegoroczna nabiera większego znaczenia dzięki zaliczeniu jej do konkurencji decydującej o tytule motocyklowego mistrza Polski na rok 1946. Nic więc dziwnego, że na starcie tego wyścigu, który ma już wcale piękną tradycję ujrzymy najlepszych kierowców całej Polski. W chwili, gdy skreślamy krótką historię tego wyścigu, lista zgłoszeń wykazuje 45 zawodników. Obok starych rutynowanych jeźdźców przedwojennych o palmę pierwszeństwa ubiegać się będą młodzi zawodnicy, którzy w ciągu bieżącego roku swymi wynikami zwrócili na siebie uwagę społeczeństwa.

Charakterystyczną cechą wyścigu o „Złoty Kask" jest rywalizacja motocykli poszczególnych klas w przedbiegach, celem wyeliminowania motocykli klas silniejszych przez niższe i wyrobienia sobie takiego wyrównania do biegu finałowego, ażeby sprostać motocyklom silniejszym. Tak obmyślany regulamin umożliwia nawiązanie równorzędnej walki kierowcom dosiadających zarówno słabsze jak i silniejsze pod względem litrażu maszyny, a jednocześnie zwiększa się dzięki temu siła atrakcyjna wyścigu.

Ogółem rozegranych zostanie w konkurencji o „Złoty Kask" sześć biegów. Na samprzód wystartują motocykle powyżej 350 cm^3, następnie do 350 cm^3, po czym motocykle do 250 cm^3, dalej maszyny do 200 cm^3 i do 125 cm^3. Każdy bieg obejmuje 10 okrążeń toru czyli 21 km. Pierwsze pięć biegów są biegami kwalifikacyjnymi, szósty bieg jest finałowy. Do biegu finałowego zakwalifikują się wszyscy ci kierowcy, którzy przejadą linię mety w czasokresie 60 sekund od chwili przejechania lini mety przez pierwszego zawodnika. Wymaga to od każdego kierowcy jak najbardziej starannego przygotowania maszyny i wytężenia wszystkich swych sił i zdolności dla zakwalifikowania się do finału.

Wyścigi te mają już swoją ustaloną markę. Odbywały się one przed wojną również raz na torze żużlowym a również w konkurencji międzynarodowej. W 1932 r. zwyciężył znany bydgoski zawodnik Alvensleben na 500 cm^3 „Nortonie". W roku 1933 triumfował na 500 cm^3 „Arielu" zawodnik gdańskiego ADAC Ziemer. W 1934 roku zabrał „Złoty Kask" śląski zawodnik Breslauer na 350 cm^3 „Velocette". Po raz pierwszy zdobył cenne trofeum dla Poznania Weyl na 250 cm^3 „Rudgeu". W ostatnim roku przed wojną zwyciężył Schuhmann (Niemcy) na 500 cm^3 „DKW". Na ogół górowały maszyny angielskie.

Jakie maszyny zatriumfują obecnie? Czy starzy, rutynowani „pożeracze" szos zechcą ustąpić miejsca swym młodszym, ale już daleko zaawansowanym i niezwykle zajadle walczącym o każdy metr toru kolegom? Nic więc dziwnego, że zawodnicy trenują w skrytości, wśród najbardziej tajemnicą okrytych okoliczności i przygotowują swe rasowe „stalowe rumaki".

Jesteśmy pewni, że wyścig tegoroczny będzie nie tylko jedną z najciekawszych imprez motocyklowych w powojennym naszym ruchu sportowym, ale że przewyższy pod każdym względem dotychczasowe wyścigi o „Złoty Kask".

Z okazji powyższej imprezy organizuje „Unia" w dniu 15 bm. „Zjazd Plakietowy" do Poznania, w którym uczestniczyć może każdy motocyklista, nawet niezrzeszony, musi jednak posiadać zarejestrowany motocykl i przestrzegać przepisy milicyjne. Klub, którego członkowie w sumie przejadą najwyższą ilość kilometrów ubiegać się może o nagrody zespołowe.

Rękojmą, że impreza ta zostanie należycie zorganizowana, niech będą nazwiska starych działaczy na tym polu, że ich wymienimy kilka: Górzyński Stanisław, Paczkowski Adam, Tyrała Aleksander, Górecki Kazimierz, Malcherek Stefan, Turkiewicz, Kościański Bogdan, Malicki Czesław, Klimaszyk i in.

Tad. Paczkowski.

Czarna Sztuka wygrywa turniej
na odbudowę Ratusza

Rozegrany w niedzielę na boisku „Areny" czwórmecz błyskawiczny, z którego dochód przeznaczono na odbudowę poznańskiego ratusza, przyniósł zasłużone zwycięstwo najlepszej bezsprzecznie z biorących udział w turnieju, drużynie „Czarnej Sztuki", która w szeregach swych posiada kilku byłych wybitnych piłkarzy poznańskich z Graczyńskim, Bąkowskim i Zugehoerem na czele.

Poziom zawodów poza finałowym meczem Czarnej Sztuki z drużyną Tramwajarzy, stał na ogół na niskim poziomie.

U zwyciezców wybijał się przede wszystkim Graczyński, który pchał swoją drużynę do przodu, zasilając ją dobrymi piłkami.

Wyniki poszczególnych spotkań: Czarna Sztuka—Nivea 2:0. Tramwajarz—Pol. Monopol Spir. 3:2, przy czym wynik ustalono po remisowym normalnym czasie gry 1:1 i dalszemu remisowi w dogrywce 2:2 drogą losowania przez bicie jedenastki.

W walce o 3 miejsce Nivea po słabej i wyrównanej grze pokonała Pol. Monopol Spirytusowy 1:0 a w finale Czarna Sztuka zwyciężyła Tramwajarzy 3:1 przy czym obie drużyny nie wykorzystały rzutów karnych. Bramki dla zwyciezców uzyskali: Wieczorek 2, Bąkowski 1, dla pokonanych — Walichnowski.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Wojtyniak; Baranowski — Nowakowski; Zugehoer — Graczyński — Ludwiczak; Dondajewski — Bąkowski — Wieczorek Kryszczyński i Gadziński.

Publiczności około 1500 osób. Sędziował ob. Brodowski. *(Mos)*

Kalendarzyk imprez

15. 9. 46. — O mistrzostwo klasy A: Luboński KS — KKS (Leszno), Ostrowia — KKS (Poznań), Zjednoczeni Poznań — RKS San, Admira — Unia (Swarzędz). O mistrzostwo klasy B: KKS Zjednoczeni (Kępno) — Ostrovia, Admira — KKS (Leszno), Zjednoczeni — RKS San, Luboński KS — Warta, HCP — KKS (Poznań), Grom (Wolsztyn) — Dyskobolia (Grodzisk), ZWM Zryw (Leszno) — Pogoń (Poznań), Legia — Stella (Żabikowo), Polonia (Jarocin) — Blask, Polonia (Poznań) — Naprzód Poznań), KKS (Gostyń) — Polonia (Środa), Dąb — MKS Sparta (Oborniki), KS Szamotulski — Stella (Gniezno), Czarni — Polonia (Chodzież). (Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami).

Reprezentacja Polski na turniej słowiański w Pradze

W dniach od 16—22 bm. odbędą się w Pradze mistrzostwa słowiańskie w boksie z udziałem reprezentacji Z. S. R. R., Jugosławii, Polski i Czechosłowacji.

Kapitan sportowy P. Z. B. — p. T. Suszczyński wyznaczył następujący skład naszej ósemki (od wagi muszej do ciężkiej): Stasiak (Łódź), Grzywocz (Śląsk), Koziołek (Poznań), Polus (Poznań), Olejnik (Łódź), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Poznań) i Niewadził (Łódź).

Sekundantem naszej drużyny będzie trener p. Szydło. Z ramienia P. Z. B. wyjeżdżają z ekspedycją pp. Bielewicz, Suszczyński i Adamski, oraz p. Zapłata — jako sędzia ze strony Polski.

Wyjazd pięściarzy do Pragi nastąpi 15 bm. *(on)*

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

— Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 : Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 15252